Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką
CENA 10 gr.
Prenumerata: Z dostawą . . 2·75

Rok III. Lwów, piątek 27 sierpnia 1937 r. Nr. 235

Energiczna postawa władz i społeczeństwa wobec ostatnich wypadków w Małopolsce

Sprawa ostatnich wydarzeń na terenie środkowej, zachodniej i częściowo wschodniej Małopolski, po ogłoszeniu podanego przez wczorajszy numer „Dziennika Polskiego" komunikatu urzędowego, wywołała reakcję z rozmaitych stron. Zareagowała przede wszystkim odpowiednio opinia publiczna zgodna w potępieniu nieporczytalnych odruchów, pewnych chłopskich grup i zbrodniczej agitacji menerów tzw. „ludowców".

Nowe aresztowania w całej Polsce

Zareagowały również władze bezpieczeństwa, dokonywując szeregu aresztowań o których donosiliśmy już przedtem. W ostatniej chwili otrzymujemy informacje o nowych aresztowaniach. I tak: w Wilanowie (pow. warszawski) został aresztowany prezes miejscowego Koła Str. Ludowego Józef Żebrowski wraz z członkiem Koła Stefanem Drewniakiem.

W Tarnobrzegu aresztowano prezesa zarządu powiatowego Stronnictwa Ludowego — Korkę. W Białej Podlaskiej został aresztowany sekretarz zarządu powiatowego Str. Ludowego Edward Białunko wraz z 2 członkami Stronnictwa.

W 4 miejscowościach pow. tureckiego aresztowano w bieżącym tygodniu 8 członków Stron. Ludowego. W tym sekretarza zarządu powiatowego Kucharskiego. W pow. kaliskim w Czartkach i Górze aresztowano 5 członków Stronnictwa Ludowego.

Prokurator przesłuchuje!

Aresztowani we Lwowie pod zarzutem moralnego przygotowywania zajść menerzy „ludowi" zostają obecnie pod badaniom sądowo - śledczym.

Świadczy o tym następujący komunikat władz.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY PRZYBYŁ W DNIU DZISIEJSZYM DO LWOWA PROKURATOR PRZEMYSKI DR. TYMIŃSKI.

PROK. DR. TYMIŃSKI OSOBIŚCIE PRZESŁUCHUJE ARESZTOWANYCH, POZOSTAJĄCYCH POD ZARZUTEM CZYNNEGO UDZIAŁU W OSTATNICH ZAJŚCIACH CHŁOPSKICH

W Krakowie i Lwowie

Echa rozgrywających się wypadków nie ominęły dwu głównych centrów Małopolski, Krakowa i Lwowa. Przedwczoraj P. P. S. zorganizowała w Krakowie ogólny strajk polityczno - demonstracyjny, który pociągnął za sobą unieruchomienie fabryk, przedsiębiorstw i niektórych zakładów użyteczności publicznej. Strajk zakończył się o godz. 12-tej w nocy. W dniu wczorajszym wszystkie przedsiębiorstwa i instytucje przystąpiły do pracy.

„Duch Szeli"

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł. — SB). Ogłoszenie oficjalnego komunikatu o strajku chłopskim w Małopolsce przyjęte zostało przez całą prasę z prawdziwym zadowoleniem, gdyż dzięki temu położony został kres różnym rodzajom pogłosek na temat strajku.

Większość dzienników, omawiając strajk potępiło go bez żadnych ograniczeń, nazywając strajk anarchistycznym akcją.

„Polska Zbrojna" omawiając strajk w obszernym artykule opatrzyła go tytułem: „Duch Szeli". Organ sfer wojskowych przypomina przy tej okazji słowa Marszałka Rydza Śmigłego, wypowiedziane na zjeździe Legionistów w Krakowie: „Żelazną, twardą, bezwzględną ręką utrzymać ład, porządek, pewność jutra i bezpieczeństwo w naszym życiu wewnętrznym". Oto zadanie jakie pozostało do spełnienia Rządowi.

Prasa stojąca blisko sfer rządowych wskazuje, że Rząd z całą bezwzględnością wystąpi przeciw wszelkim próbom szerzenia niepokoju w szerokich masach społeczeństwa.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł. S. B.) Jak się dowiadujemy, bezpośrednio po powrocie z zagranicy Pana Premiera gen. Sławoja-Składkowskiego, odbędzie się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym omówione będą zagadnienia gospodarcze.

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł. S. B.) Pan Premier gen. Sławoj-Składkowski wraca do Warszawy w sobotę. Obecnie przebywa on w Paryżu, gdzie wczoraj w towarzystwie ambasadora R. P. Łukasiewicza złożył wizytę kurtuazyjną premierowi Chauteau.

Pilot polski na 7-ym miejscu

Rimini, 26. 8. (PAT) W zawodach lotniczych, zwanych „Złotem Littorio", ogłoszono pierwszą klasyfikację, w której pierwsze miejsce zajmuje Niemiec Schmidt 848 pkt., a drugie Włoch Lattuga 839 pkt. Polak Markowski zajął 7-me miejsce 641 pkt.

W dniu dzisiejszym odbył się pierwszy lot okrężny z Rimini przez Turyn—Mediolan do Wenecji. Samoloty polskie przybyły do Wenecji przed zakończeniem kontroli.

W czasie dzisiejszych zawodów wydarzył się wypadek. Samolot czeski nr. 33 spadł do wody w pobliżu Wenecji. Załogę uratowano.

Rewizja w lokalu Str. Narodowego w Łodzi

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł. S. B.) Z Łodzi donoszą: Wczoraj w lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Piotrkowskiej 86, policja przeprowadziła rewizję. Równocześnie prezes Stronnictwa Narodowego adwokat Kowalski został wezwany na przesłuchanie.

Wzrost wykupna świadectw przemysłowych

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł. S. B.) W okresie od listopada 1936 r. do lipca rb. włącznie, wykupiono ogółem na rok podatkowy 1937 706.404 świadectw przemysłowych, w tym na przedsiębiorstwa przemysłowe 234.665 świadectw i na handlowe 442.205 świadectw. W samym lipcu rb. wykupiono 7.609 świadectw na przedsiębiorstwa przemysłowe oraz 15.786 na handlowe.

Dla porównania należy zaznaczyć, że w okresie listopada 1935 r. do lipca 1936 r. włącznie, wykupiono na rok podatkowy 1936 ogółem 660.966 świadectw przemysłowych, w tym na przedsiębiorstwa przemysłowe 216.546 i na handlowe 417.195 świadectw. W samym lipcu r. ub. wykupiono świadectw na przedsiębiorstwa przemysłowe 7.389 i na handlowe 15.083.

Zapowiedź japońskiej blokady wywołała silne zaniepokojenie

Hong-Kong, 26. 8. (PAT) Korespondent Ag. Reutera donosi, że japońska deklaracja, zapowiadająca blokadę, wzbudziła niepokój w najwyższym stopniu. Z punktu widzenia interesów Hong-Kongu blokada byłaby bardzo szkodliwą. Nie jest pewne, czy blokada obejmie również Kanton. W tym wypadku handel byłby bardzo poważnie zagrożony.

Według otrzymanych tu wiadomości, istnieją poważne obawy o przerwanie komunikacji kolejowej pomiędzy Kantonem a północną częścią kraju.

Waszyngton, 26. 8. (PAT) „New York Times" donosi, że zapowiedź blokady japońskiej wywołała żywe zaniepokojenie. Ze strony departamentu stanu wyrażane są obawy, iż niebezpieczeństwo blokady jest tym większe, że Japonia nie będzie w stanie ustalić ścisłej granicy pomiędzy odróżnianiem statków chińskich i zagranicznych, dostarczającej broń i amunicję dla Chin. Gdyby Japończycy zatrzymywali statki, wiozące amunicję, to — zdaniem dziennika — musiałby zostać ogłoszony stan wojny pomiędzy Chinami a Japonią.

Szanghaj, 26. 8. (PAT) W japońskich kołach morskich wyrażane jest przekonanie, że statki zagraniczne nie będą zatrzymywane ani zawracane z drogi przez okręty blokady japońskiej, o ile zgodzą się na przeprowadzenie rewizji na swym pokładzie i wykażą swą rzeczywistą przynależność państwową.

Wobec blokady wielu armatorów chińskich nawiązało rokowania z armatorami zagranicznymi, pragnąc wyzbyć się posiadanych statków.

Konferencja Oddziałów ZZZ. pierwszym krokiem do zorganizowania wydziału robotniczego OZN.

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł. S. B.) Na nadchodzącą niedzielę zapowiedziano konferencję Oddziałów Z. Z. Z., które oderwały się ostatnio od Moraczewskiego. Na konferencji tej omówiona będzie sytuacja ruchu robotniczego w Polsce.

Konferencję tę należy uważać jako pierwszy krok do zorganizowania wydziału robotniczego O. Z. N.

Pustomyty pozostały w rękach polskich

W związku z pogłoskami jakoby majątek Pustomyty (znane przed wojną miejsce odpoczynkowe rzym.-kat. Duchowieństwa) miały być sprzedane w ręce ukraińskie — dowiadujemy się od właścicieli pp. Pierścińskich, że wiadomość ta w całej swej osnowie nie jest zgodna z prawdą. Pp. Pierścińscy nigdy nie mieli ani też obecnie nie mają zamiaru oddawać Pustomyt w obce ręce.

Podając z satysfakcją powyższe wyjaśnienie jedynie kompetentnej w tej sprawie strony — wyrażamy swą pełną radość iż spory szmat polskiej ziemi nadal pozostaje w polskich rękach.

WSPANIAŁY ROZWÓJ OFENSYWY HISZPAŃSKICH POWSTAŃCÓW

Zajęcie nowych miejscowości — Ucieczka wojsk rządowych — Entuzjastyczne powitanie wybawców

Bilbao, 26. 8. (PAT) Korespondent Ag. Reutera donosi, że WOJSKA POWSTAŃCZE ZNAJDUJĄ SIĘ JUZ POZA SANTANDEREM W KIERUNKU NA POŁUDNIOWY ZACHÓD OD MIASTA. WOJSKA RZĄDOWE WYCOFUJĄ SIĘ, STAWIAJĄC SŁABY OPÓR. GDZIENIEGDZIE DOCHODZI DO WYMIANY STRZAŁÓW Z BRONI MASZYNOWEJ.

Salamanka, 26. 8. (PAT) Komunikat radiowy donosi, że powstańcy zajęli wczoraj wieczorem Obregon. Zdobyto również silne pozycje przeciwnika, położone na wzgórzach na drodze Burgos—Santander koło miejscowości Barbahon. Jedna z kolumn posunęła się znacznie naprzód w kierunku Ramales Dela Victoria.

Bilbao, 26. 8. (PAT) Korespondent Ag. Havasa donosi, że wiadomość o zdobyciu przez powstańców Santanderu rozeszła się w mieście lotem błyskawicy. Ludność gromadziła się do późnego wieczora na placach, manifestując na cześć armii powstańczej i generała Franco. Również i z innych miast donoszą o manifestacjach.

Paryż, 26. 8. (PAT) Korespondent Ag. Havasa na froncie Santanderu donosi z Torre Lavega, że oddziały powstańcze, które wkroczyły wczoraj do miasta, przedefilowały dzisiaj ulicami wśród entuzjastycznych okrzyków ludności. Kościół, który zamieniony był od szeregu miesięcy na więzienie dla kobiet, został otwarty w niecałe pół godziny po wkroczeniu powstańców do miasta, a wszystkie więzione kobiety zostały zwolnione. Przez cały wieczór i część nocy odbywały się w kościele nabożeństwa dziękczynne, w których brały udział tłumy wiernych.

Dziś od rana wszystkie domy przystrojone były chorągwiami o barwach narodowych. Przystąpiono niezwłocznie do rozdziału żywności, przywiezionej na 30 samochodach ciężarowych.

Miasto ucierpiało stosunkowo mało, choć przed odwrotem wojska rządowe wysadziły w powietrze kilka domów, należących do osób, sympatyzujących z powstańcami. W fabrykach i kopalniach nie ma większych szkód, lecz surowce i narzędzia są przeważnie poniszczone.

Polityczne i wojskowe znaczenie upadku Santander

Rzym. 26. 8. (Tel. wł.). Cała prasa włoska poświęca artykuły wstępne zdobyciu Santander przez wojska gen. Franco, uwypuklając wojskowe i polityczne znaczenie tego wydarzenia.

DZIENNIKI WSKAZUJĄ, ŻE UPADEK SANTANDER STANOWI PONOWNY DOWÓD, ŻE WŁADZE CZERWONE TRZYMAJĄ SIĘ JEDYNIE TERROREM. POWSTANIE LUDNOŚCI W SANTANDER STANOWI, ZDANIEM PRASY WŁOSKIEJ, DLA RZĄDU WALENCKIEGO I JEGO ZAGRANICZNYCH SPRZYMIERZEŃCÓW KLĘSKĘ ZNACZNIE GROŹNIEJSZĄ OD PORAŻKI CZYSTO WOJSKOWEJ. STANOWI BOWIEM DOWÓD, ŻE WOJSKA GEN. FRANCO WITANE SĄ W CHARAKTERZE WYBAWCÓW UJARZMIONEGO LUDU.

„Prezydenci i generałowie z bolszewickiej łaski“

Berlin, 26. 8. (Tel. wł.) Cała prasa niemiecka pod wielkimi tytułami omawia zdobycie Santander. „Berliner Ztg. am Mittag“ pisze m. in., że gen. Franco witany jest przez ludność wyzwolonej spod czerwonej władzy, dzielnic Hiszpanii, jako zbawca. Z Santander zbiegli czerwoni przewódcy, „prezydenci“ i „generałowie“ z bolszewickiej łaski.

W czerwonym obozie panuje zamieszanie. Nie może być tam mowy o jakimkolwiek autorytecie władzy. Oto fakty, z którymi rządy powinny się liczyć i wyciągnąć z nich konsekwencje. Lud hiszpański upatruje w gen. Franco męża, który zapewni mu wielką przyszłość.

POWSTAŃCY W GŁÓWNEJ KWATERZE CZERWONYCH

Saragossa, 26. 8. (PAT) Wojska powstańcze strąciły w ciągu dnia dzisiejszego na froncie aragońskim 7 samolotów nieprzyjcielskich. Na innych odcinkach frontu strącono 4 samoloty. Na froncie Estramadury powstańcy zajęli Don Benito, gdzie mieściła się główna kwatera wojsk rządowych.

———

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalszym ciągu pogoda bez większych zmian. Po miejscami mglistym ranku, w ciągu dnia pogodnie, jednak z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego w godzinach południowych. Ciepło (temperatury maksymalne około 25 stopni) przy słabych wiatrach wschodnich i północno-wschodnich. Lekka skłonność do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich i południowych. Chmury warstwowo-kłębiaste i kłębiasto-deszczowe o podstawie ok. 800 m. Widzialność dość dobra. Wiatry górne wschodnie i północno-wschodnie o prędkości od 15 do 30 km/godz.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K. O. Nr. 503.000.

O owocną i lojalną współpracę polsko-szwedzką

Przyjęcie na cześć min. dr. Rickarda Sandlera

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł. — l. r.) We środę wieczorem minister Spr. Zagr. p. Józef Beck podejmował obiadem w gmachu Ministerstwa bawiącego w Warszawie szwedzkiego ministra Spr. Zagr. dr. Rickarda Sandlera. Pod koniec obiadu p. min. Beck wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Ministrze!

Danym mi było wielokrotnie spotkać się z Panem na terenie współpracy międzynarodowej, gdzie w pracy naszej kierowaliśmy się tą samą troską o zachowanie ideału pokoju i słusznej i sprawiedliwej współpracy między narodami. Przypominam sobie w szczególności Pana Panie Ministrze, w charakterze przewodniczącego Zgromadzenia Ligi Narodów, gdzie Pan wykazał zalety umiarkowania i poczucia sprawiedliwości, które charakteryzują zarówno własną politykę Pana, jak i duszę Narodu, który Pan reprezentuje z takim autorytetem.

Rozumie więc Pan z jaką radością witam Pana w moim kraju.

Jestem głęboko przekonany, że oba nasze narody są powołane do wykazania w swych obopólnych stosunkach jedynie owocnej i lojalnej współpracy, opartej na wzajemnym poszanowaniu życia każdego z naszych narodów oraz ideologii, jaka jest im właściwą.

Niech mi będzie wolno wyrazić nadzieję, iż podczas Pańskiego krótkiego pobytu będzie mógł Pan stwierdzić z jaką siłą przejawia się u nas pragnienie przyjaznego współdziałania z Pańskim rozmiłowanym w pracy Narodem w dziedzinie intelektualnej, kulturalnej i gospodarczej i że będzie miał Pan możność zdania sobie sprawy z szacunku, jakim się cieszy w Polsce flaga Pańskiego kraju.

Wznoszę mój kielich za zdrowie Jego Królewskiej Mości Króla Gustawa V-go oraz za zdrowie Waszej Ekscelencji, prosząc, by zechciał Pan być w swym kraju wyrazicielem najlepszych życzeń Narodu polskiego dla Narodu szwedzkiego“.

Na przemówienie to p. minister Sandler odpowiedział następującymi słowy:

Odpowiedź min. Sandlera

„Panie Ministrze!

Zechce Pan przyjąć me najszczersze podziękowania za gorące przyjęcie, jakie zgotowano moim współpracownikom i mnie po przybyciu naszym na ziemię polską.

Największą przyjemnością i z głębokim zadowoleniem pragnę podkreślić niezwykły rozmach w rozwoju stosunków między Szwecją a Polską w najrozmaitszych dziedzinach. Stosunki te mają swój początek z odległej przeszłości i jestem przekonany, iż będą się rozwijać harmonijnie na przyszłość. Duch wzajemnej, dobrej woli, który charakteryzował rokowania handlowe, prowadzone już parokrotnie, jest w tym względzie nader pomyślną wróżbą. Równolegle do rozwoju wymiany handlowej, żegluga między portami szwedzkimi i polskimi nabrała nader wielkiego znaczenia. Polska umiała sobie zdobyć godne siebie miejsce w żegludze morskiej. W dziedzinie kulturalnej również mogliśmy stwierdzić godne uwagi ożywienie stosunków między oboma krajami. Protokuł podpisany przed 2-ma laty w czasie wizyty w Warszawie szwedzkiego ministra oświaty jest tego jednym z ostatnich przykładów. Dzięki mnożącym się kontaktom naród szwedzki mógł zdać sobie sprawę z wielkiego dzieła dokonanego przez naród polski już w naszej epoce, dzieła, przed którym pragnę schylić czoła z najszczerszym uznaniem.

Nasza współpraca w dziedzinie ogólnej polityki jest ułatwiona przez zbieżność poglądów obu naszych narodów, której źródłem jest ciągła troska o bezstronność i niezależność. Oba narody troszczą się jednakowo o uniknięcie wszystkiego, co może przyczynić się do wzrostu niezgody na świecie i świadome są swego obowiązku dostarczania światu elementów pojednania i zgody między narodami. Ich wspólnym najwyższym celem jest jedynie utrwalenie pokoju.

Wznoszę kielich na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Waszej Ekscelencji i Pani Beckowej i piję za szczęście i pomyślność Polski“.

Samoloty japońskie ostrzelały samochód ambasadora Anglii

Ambasador został raniony

Szanghaj, 26. 8. (PAT). Ambasador angielski w Chinach został trafiony pociskiem w żołądek. Życiu ambasadora nie zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo. Ambasador jechał z Nankinu do Szanghaju w towarzystwie brytyjskiego attache wojskowego, radcy finansowego i szofera Chińczyka, którzy ocaleli. Attache wojskowy płk. Lovatfraser oświadczył, że samoloty, które ostrzeliwały samochód miały japońskie znaki rozpoznawcze. Samochód jechał pod flagą brytyjską. Dwa samoloty japońskie ostrzelały samochód z karabinów maszynowych w odległości 80 km od Szanghaju. Ambasador został umieszczony w szpitalu o godz. 17, podczas gdy ostrzelanie miało miejsce o godz. 14 m. 30.

Ambasador przed opuszczeniem Nankinu poinformował władze chińskie o swej podróży, aby mu zapewniły bezpieczeństwo. Władze japońskie nie były poinformowane, ponieważ droga prowadziła wyłącznie wzdłuż stanowisk chińskich, zaś w pobliżu miejsca, w którym wydarzył się incydent nie było oddziałów chińskich. Koła japońskie na wieść o ranie ambasadora, wyrażają głębokie ubolewanie, dodając, że Japończycy nic nie wiedzieli o podróży ambasadora z Nankinu do Szanghaju.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1937 r.

Aktywność źle skierowana

W rozgrywających się w naszej części kraju zbrodniczych awanturach na wsi, zaburzenia w województwie tarnopolskim i w części wschodniej województwa Lwowskiego, na specjalne zasługują omówienie.

Teren województw południowo-wschodnich uznawany jest zasadniczo przez wszystkich za teren, na którym rozgrywki polityczne między Polakami muszą być podporządkowane wyższemu interesowi obrony i rozwoju interesów polskości. Trudne warunki narodowościowe naszej dzielnicy, specjalnych od ludności polskiej wymagają ofiar. Hasła ogólne, zasadnicza dyrektywa dla naszego życia społecznego, nie może być nadużywana dla celów zbrodniczych poszczególnych koterii politycznych, czy też grup społecznych, zmierzających całkiem wyraźnie do wywołania przewrotu społeczno-politycznego.

Od dłuższego czasu jesteśmy świadkami żywej i wszechstronnej działalności wielu czynników w kierunku ożywienia aktywności Polaków, atakowanych i napieranych przez żywioł ukraiński. Rozwijają w tym duchu inicjatywę rozmaite organizacje, a w ogólnej swej działalności władze administracyjne w stosunku do objawów życia politycznego Polaków poszły na daleko posunięty liberalizm, wychodząc widocznie z założenia, że „trochę" rozpolitykowany chłop, przybyły z zachodu osadnik polski, na którym całkiem słusznie budujemy akcję naszej liczebnej ekspansji, nabierze większego wigoru narodowego i pewności siebie. Zapomniano jednak o tym, gdzie zaczyna się a gdzie kończy to „trochę rozpolitykowanie". Ludzie dobrej woli sądzili, że wystarczy wyciągnięta do zgody ręka, by starzy partyjni agitatorzy, filary świata anarchii liberalnej, przemienili się w gorących zwolenników konsolidacji narodowej i koncentracji żywiołu polskiego.

Ten mechaniczny i wybitnie nerwowy pogląd na istotę zagadnienia polsko-ukraińskiego i w ogóle stosunków społeczno-politycznych w Polsce, musi dać wręcz odwrotne od zamierzeń skutki. Smutna rzeczywistość wykazuje, że agitatorzy Stronnictwa Ludowego na terenie województw południowo-wschodnich przeszli do porządku dziennego nad wszystkimi zasadami ogólnymi, a masy osadników polskich rzucili do walki z polską policją i administracją i to na oczach ukraińskiej ludności.

Nie przyszło to nagle, nie było wynikiem jakiejś rozpaczliwej reakcji.

Od miesięcy jeździli po wsiach agitatorzy i w brutalnych słowach nawoływali do przeciwstawiania się zarządzeniom władz administracyjnych. Bogaty adwokat, niegdyś dyrektor wielkiego koncernu przemysłowego, ordynarnymi zwrotami nawoływał chłopów do „czynu". Agitacja miała charakter wybitnie polityczny. „Trochę" rozpolitykowany osadnik pod komendą starych agitatorów poszedł w swym rozbudzonym wigorze w całkiem innym kierunku, aniżeli to leżało w zamierzeniach wzmocnienia polskości.

Takie są fakty i taka rzeczywistość, na którą nie wolno zamykać oczu i trzeba umieć wysnuć z niej konsekwencje.

Takich nieszczęsnych wydarzeń będziemy częstymi świadkami, jeśli w organizacji życia społeczno-politycznego nie będziemy działać w oparciu o prawo konsekwetnie i wytrwale.

Szczególnie stosunki w województwach południowo-wschodnich wymagają z jednej strony bezwzględnego tępienia wywrotowych i przestępczych elementów bez względu na źródło ich pochodzenia, z drugiej zaś strony wytrwałej i konsekwentnej polityki, pozbawionej nagłych wyskoków bojowego wigoru, czy też okresów karygodnej depresji i bezczynności.

A czy po tym, co się stało nie przyjdzie okres nowej depresji?

Oczywiście do tego nam nie wolno dopuścić, ale wymaga to radykalnych decyzji zarówno na terenie centralnym, jak i u nas na miejscu.

W tej chwili i w świetle ostatnich faktów musimy stwierdzić niestety, że rozbudzona aktywność polskiego żywiołu skierowała się nie na pożytek, lecz ku osłabieniu i szkodzie Państwa Polskiego.

St. Starz.

Pierwsze tygodnie nowej kampanii zbożowej

Proces zmniejszenia się zapasów światowych pszenicy, trwający od 1933 r. przybrał gwałtowne rozmiary w 1937 roku. W d. 1 lipca rb. zapasy światowe spadły do cyfry trzykrotnie mniejszej, niż w 1933 r., tj. do 4,3 miln. t, podczas kiedy w d. 1 lipca 1933 wynosiły 12,9 miln. t. Na tę okoliczność zwracałem uwagę już od roku i twierdziłem, że br. może być kulminacyjnym zwrotnym punktem w dziedzinie rozwoju koniunktury rolnej. Nie należy jednak zapatrywać się na tę niewątpliwą poprawę koniunktury rolnej w skali światowej, jako na proces, który będzie się nadal rozwijał w tym samym tempie, jak w ciągu dwóch ostatnich lat. Pogląd ten jest mojem zdaniem błędny, z tego powodu, że poprawa koniunktury wywołuje zawsze równolegle zwiększenie produkcji, czyli równowaga między popytem i podażą zostaje przywrócona. Mam wrażenie, że obecnie jesteśmy w stadium przywrócenia tej równowagi w skali światowej, jakkolwiek hamująco na rozwój tego procesu działają wypadki politycznej natury, i autarkia, będąca programem gospodarczym większości państw na kuli ziemskiej.

Decydującym czynnikiem w rozwoju koniunktury na odcinku rolniczym, a zatem i pszenicznym, są w dalszym ciągu wielcy eksporterzy pszenicy U. S. A., Kanada, Argentyna i Australia. W pierwszej połowie sierpnia ceny pszenicy na światowych rynkach europejskich w Hamburgu, Rotterdamie i Liwerpoolu nie uległy zasadniczym zmianom i panowała tendencja lekko zniżkowa, przy czym zniżka wyniosła na 100 kg. od 50 gr. do 1 zł., jedynie kanadyjska pszenica Manitoba była nieco droższa w krajach produkujących miękkie gatunki pszenicy, przeciwnie w Argentynie panowała tendencja lekko zwyżkowa oraz w Kanadzie i U. S. A. Usposobienie rynków amerykańskich jest jednak spokojne z powodu słabego zapotrzebowania Europy. Zdaje się nie ulega już wątpliwości, że szkody wyrządzone w U. S. A. przez suszę i rdzę były przesadzone i zbiór nie tylko ozimej ale i jarej pszenicy jest wyższy, niż się spodziewano. Zapasy z lat ubiegłych obliczają w U. S. A. i Kanadzie summarycznie na 3,5 miln. t., nowy zaś urodzaj w USA na 23,1 miln. i w Kanadzie na 4,4 miln. t. Konsumcja roczna pszenicy w USA obejmuje 17,7 miln., w Kanadzie 2,8 miln. t, czyli razem 20,5 miln. t, czyli oba te kraje rozporządzać będą w kampanii 1937/38 nadwyżką wywozową 10,5 miln. t.; pesymiści obliczają, że nadwyżka ta będzie niższa z powodu lichej jakości jarej pszenicy w obu państwach i wyniesie w rzeczywistości tylko 6 miln. t.

Ta rozbieżność w ocenie zapasów powoduje spokojny, ale dość stały nastrój giełdy i zawieranie tranzakcji na dalsze terminy po cenach wprawdzie nieco niższych od bieżących, ale różnica ta nawet na maj 1938 r. nie przekracza 5 proc. Wiadomym jest, że U. S. A. w ubiegłej kampanii importowały znaczne ilości nie tylko kukurydzy, ale również pszenicy i żyta. Obecna polityka zbożowa będzie oparta na stworzeniu stałych rezerw zbożowych, wynoszących 5,4 miln. t. Wobec tego wywóz większych ilości z U. S. A. staje się dość problematycznym. Farmerzy zaś amerykańscy powstrzymują się ze sprzedażą tegorocznego urodzaju i czekają na kampanię siewną ozimej pszenicy, która w całym pasie uprawy ozimej pszenicy zależy od atmosferycznych warunków. Na stałą tendencję rynku amerykańskiego wpływają również wiadomości z południowej półkuli, gdzie rolnicy uskarżają się na suszę. Na kształtowanie się cen na rynkach europejskich w br. będą miały większy wpływ nadwyżki wywozowe w krajach europejskich, pomimo dość niepomyślnych warunków zbioru w Rosji, gdzie żniwa są opóźnione li tylko z powodu braku maszyn żniwnych, przypuszczalnie Rosja sowiecka będzie miała pszenicę na wywóz, a zapotrzebowanie dewiz może zmusić Rosję do wywozu znacznie większych ilości pszenicy, niż w ub. r. Sytuacja polityczna wewnętrzna Rosji i wojna na Dalekim Wschodzie pozwalają na dość płynną ocenę nadwyżki wywozowej rosyjskiej, obliczanej przez statystyków na 870 tys. t. Rumunia posiada nadwyżkę od 900 tys. t. do 1 miln. t. Węgry 400—500 tys. t., Bułgaria 110 tys. t., Jugosławia 325 tys. t., czyli kraje naddunajskie posiadają prawdopodobnie na wywóz 2 miln. t. Jeżeli dodać do tego nadwyżkę Rosyjską, którą można oceniać sceptycznie, ale w każdym razie już pierwsza partia rosyjskiej pszenicy została załadowana do Grecji w ilości 5 tys. t. W krajach europejskich urodzaje są na ogół wyższe niż w r. ub., za wyjątkiem Francji, która ma niedobór pszenicy i przypuszczalnie nie będzie go mogła pokryć importem ze swych północno-afrykańskich kolonii. W Italii, Belgii, Holandii, Anglii i Szewcji urodzaje tegoroczne są wyższe niż w ub. r., pomimo to w pierwszych dwóch tygodniach sierpnia przywóz zamorski pszenicy zwiększył się w porównaniu z przywozem w lipcu i zrównał się ilościowo z przywozem w odnośnych tygodniach sierpnia ub. r.

Na rynkach polskich ceny żyta i pszenicy uległy wyraźnej zwyżce. Ceny pszenicy kształtowały się na giełdach polskich o 3 zł. wyżej, niż w dniu 1 sierpnia, ceny żyta o około 2 zł. — W mniejszym stopniu zwyżkuje jęczmień i owies, natomiast wskutek utrudnień przywozowych w dalszym ciągu zwyżkują nasiona oleiste, szczególniej rzepak i rzepik. Nowa polityka zbożowa oparta na kontyngentach wywozowych, ustalonych na żyto, pszenicę i owies i zaniechaniu zwrotu ceł, nie mogła wpłynąć na zwyżkę cen w Polsce. W obecnej chwili wywóz z Polski zbóż nie może się kalkulować, za wyjątkiem może pośledniejszych gatunków jęczmienia z zachodniej Polski, to też dowóz ziarna do Gdańska był bardzo znikomy, jak mnie informowano na miejscu. Również nie jest prawdopodobnym wywóz wysokich gatunków mąki żytniej z Polski. Koszta przewozu zaledwie mogły by opłacić różnicę ceny żyta w Hamburgu i Gdańsku lub Gdyni. Nie wydaje mi się również prawdopodobnym, aby nieco niższy urodzaj w Polsce wywoływał na giełdach obawę o niedobór i wskazywał na konieczność przywozu zbóż chlebowych do Polski. Powodów zwyżki należy szukać gdzieindziej.

Sytuacja w rolnictwie w Polsce poprawiła się i szczególniej drobny rolnik sprzedający zboże w małych miasteczkach drobnymi partiami, gra na zwyżkę ceny i kalkuluje zupełnie rozsądnie, gdyż nie ma danych, które pozwalały by przypuszczać, że ceny zbóż w bieżącej kampanii załamią się. Nie jest jednak wykluczone, że zwyżkowa tendencja cen zbóż chlebowych wkrótce wskutek zwiększonej podaży zostanie wstrzymana nawet bez żadnej ingerencji Rządu i nastąpi chwilowa zniżka, w każdym razie jednak trudno przewidywać obniżenie się cen niżej cen światowych, mimo koszta przewozu z Polski na rynki europejskie.

Również mało prawdopodobnym jest ażeby wywóz niepremiowanych zbóż był możliwy, natomiast należy się liczyć z faktem niemożliwości wywozu większych partii zbóż nawet w ramach ustalonego kontyngentu. Z powyższych powodów spekulacja na znaczną zwyżkę cen, jak niektórzy rolnicy przypuszczają, 30 zł. za żyto i 40 za pszenicę, jest mało prawdopodobna w pierwszej połowie kampanii zbożowej. Zwyżka taka mogłaby nastąpić tylko w wypadku, o ile urodzaj w Argentynie i Australii zupełnie zawiódł, co wpłynęło by na dalsze obniżenie zapasów światowych w bieżącej kampanii i ewentualne zupełne wyczerpanie zapasów światowych w d. 1 sierpnia 1938, co oczywiście wywołało by znaczną zwyżkę cen na rynkach światowych i wywołało by odpowiedni oddźwięk na rynkach polskich.

K. ŻEBROWSKI

BLOKADA CHIŃSKICH WYBRZEŻY

Najlepsze rezerwy ruszyły na front

Tokio, 25. 8. (PAT) Japońskie władze morskie ogłosiły blokadę wybrzeży chińskich, począwszy od Szanghaju aż do punktu najbardziej zbliżonego do Hong-Kongu. Blokata ta jest wymierzona przeciwko żegludze chińskiej.

Tien-Tsin, 25. 8. (PAT) Władze japońskie zawiadamiają o zajęciu Szing-Hai. 5 dywizyj chińskich znajduje się wzdłuż linii kolejowej Tien-Tsin—Pukau, 7 dywizyj wzdłuż kolei Pekin—Hankau, 6 dywizyj zajęło linię kolejową Pekin—Sui-Yan.

Działania wojenne, jakie toczą się obecnie w okręgu Tien-Tsinu, wypadają na okres opadów deszczowych. Obszerne równiny zamieniły się w błota i ruchome piaski. Wszystkie przesmyki górskie, prowadzące ku tym równinom, są wypełnione strumieniami, które zalewają wszystkie zagłębia terenu, uniemożliwiając budowę okopów.

Szanghaj, 25. 8. (PAT) Wylądowanie wojsk japońskich w zatoce Hang-Czau na południowy. zachód od Szanghaju, u ujścia rzeki Yang-Tse, wskazuje wyraźnie, iż dowództwo japońskie dąży do okrążenia sił chińskich. Gdyby ten manewr się udał, Japończycy opanowaliby dwa ważne połączenia komunikacyjne Szanghaju z Nankinem i z Hang-Czau.

Tokio, 25. 8. (PAT) Jak donosi „Yomiuri Szimbun", Czang-Kai-Szek posłał w kierunku Wusungu pierwszą i drugą dywizję 1-ej armii. Są to najlepiej wyćwiczone i wyekwipowane oddziały wojsk chińskich.

Korespondent dziennika dodaje, że Czang-Kai-Szek wezwał do Szanghaju dowódcę 1-ej armii gen. Hu-Tsung-Nana, który na czele 100 tysięcy żołnierzy po wybuchu incydentów w Chinach północnych posuwał się wzdłuż kolei Tien-Tsin—Pukau. Dziennik przewiduje, iż wkrótce nastąpi niewątpliwie starcie pomiędzy 1-ą armią chińską a wojskami japońskimi.

Gen. Hu-Tsung-Nan stał w ostatnich latach na czele ekspedycji antykomunistycznej. W zeszłym roku zniósł on 15-tysięczną armię komunistyczną w prowincji Kan-Su.

Pułk japoński wycięty w pień

Wielka bitwa pod Tientsinem rozpoczęta

Szanghaj. 25. 8. (PAT). Agencja chińska „Central News" twierdzi, że straty japońskie w bitwie przy ujściu rzeki Yang-Tse przewyższają 5,000 zabitych i rannych.

Jeden z pułków japońskich został rzekomo całkowicie zniszczony w pobliżu Wusung.

W Nen-Chao-Pang z 500 Japończyków, którzy wylądowali, zginęło 200. W Czang-Nan-Pang z 2,000 żołnierzy japońskich, których wysadzono na ląd tylko 200 powróciło na okręty. Na redzie Wusungu stoi 25 okrętów japońskich i jeden lotniskowiec — na rzece Nang-Pu znajduje się 14 okrętów japońskich.

Na brzegu rzeki Yang-Tse przybyły posiłki chińskie, by przeszkodzić dalszym usiłowaniom lądowania Japończyków.

Szanghaj. 25. 8. (PAT). Główna kwatera chińska na froncie szanghajskim potwierdza wiadomość o wylądowaniu wojsk japońskich w Lu-Tien w odległości 30 km. od Szanghaju. W miejscu tym toczą się obecnie zacięte walki. W wyniku ich nie należy oczekiwać wcześniej, niż w dniu jutrzejszym.

Tien-Tsin. 25. 8. (PAT). Pod Czing-Hai na południe od Tien-Tsinu rozpoczęła się wielka bitwa. Atak rozpoczęli Japończycy, pragnąc wyprzeć Chińczyków z pozycyj wzdłuż kolei Tien-Tsin-Pukau. Japończycy rozporządzają na tym odcinku frontu sześciu dywizjami, a więc około 130 tys. żołnierzy. Posiłki ciągle nadchodzą. Siły chińskie przewyższają 190 tysięcy.

Działania wojskowe są utrudnione przez wylew rzek i błotnisty teren.

Koncesja francuska oblężona

przez paniką ogarniętych uchodźców

Tokio, 25. 8. (PAT) Japoński korpus ekspedycyjny, popierany przez lotnictwo i artylerię, dzisiaj w południe rozpoczął ofensywę na wschodnie dzielnice Szanghaju, wypierając wojska chińskie z zajmowanych przez nie stanowisk. Straty wojsk chińskich są bardzo znaczne.

Uchodźcy chińscy w olbrzymiej ilości opuszczają Wusung i Kiang-Wan, formalnie oblegając francuską koncesję.

Tokio, 25. 8. (PAT) Według agencji Domei, sytuacja w Szanghaju rozwija się korzystnie dla Japończyków. Wojska chińskie, które stawiały zacięty opór, zostają wypierane przez Japończyków, którzy zajęli trzy ważne punkty we wschodnim Szanghaju. W północnych dzielnicach miasta panuje względny spokój.

APTEKARZ I KIESZONKOWCY

(m) Pod złym znakiem zaczął swą podróż do Lwowa aptekarz z Brodów, p. Adolf Selzer. Podczas, gdy bowiem jego pociąg odbywał postój na stacji Lwów—Podzamcze, p. Selzer zorjentował się... jący się w przedziale III-ciej klasy sięgnąwszy do kieszeni, skonstatował z przerażeniem, że skradziono mu portfel zawierający 1,600 zł. w gotówce. Zaalarmowane władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenia.

Uśmiech i łzy Wiednia

(BURGTHEATER)

Wiedeń, jedna z najczarowniejszych stolic europejskich, już niejednokrotnie służył filmowcom za tło do najrozmaitszych filmów. Widzieliśmy już komedie w rodzaju „Pana bez mieszkania", dramaty, jak „Maskarada" i „Mazurka", podziwialiśmy czarujące filmy muzyczne, wykonane w stolicy naddunajskiej, które miały swój całkiem odrębny styl.

Obecnie znów ujrzymy Wiedeń w filmie, którego nie sposób zapomnieć, a który przeniesie nas w środowisko tamtejszych aktorów, przeżywających swoje codzienne dramaty i radości. Ujrzymy historię pewnej wielkiej miłości znanego aktora do młodej i pięknej dziewczyny, która — jak to się zbyt często zdarza — kocha innego.

Temat na pozór nienowy, lecz jakże świeży w ujęciu świetnego reżysera Willy Forsta, twórcy „Niedokończonej symfonii" i „Maskarady"!

W rolach głównych ujrzymy aktorów, którzy nie potrafią zawieść, a są to: Werner Krauss, Willy Eichberger, Olga Czechowa, Hortense Raky i Hans Moser. — Wszyscy oni pod batutą Forsta, stworzyli sylwetki ludzi prawdziwych, żywych i pozbawionych kukiełkowatych cech. A zatem wszystko w tym filmie żyje. Żywe są zdarzenia, przejmujące swoim realizmem, zmuszające widzów do przeżywania tych tragedii i radości wraz z bohaterami. Całość wywiera na nas tak wielkie wrażenie, jakie bywa przy zetknięciu się z rzeczą prawdziwie piękną i wzruszającą.

Film „Uśmiech i łzy Wiednia" ukaże się już za parę dni w kinie Apollo.

Zabiegi o pożyczkę dla Parylewiczowej i spalone weksle Schaeftlera

Kraków. 25. 8. (Tel. wł.). Dziś w 3-cim dniu rozprawy przeciwko Fleischerowej i tow. na wstępie przewodniczący na podstawie pisma skierowanego do Sądu, za zgodą stron, uznał za usprawiedliwione niestawiennictwo świadka Geislera z Tarnowa, którego zeznania ze śledztwa zostaną odczytane.

Jednocześnie Trybunał zwrócił się do organów PP. w Tarnowie o odszukanie świadka Sary Hausknecht.

Jako pierwszy zeznawał osk. Izydor Fleischer, mąż osk. Hindy. Zeznaje on, że o całej aferze nic nie wiedział, nie przyznaje się do winy. Swój udział sprowadza tylko do całkiem biernej roli, bowiem wszystkie sprawy, a także i korespondencję, nadchodzącą na jego nazwisko załatwiała żona.

Następnie zeznaje osk. Józef Hochman z Rzeszowa. Fleischerową znał od dłuższego czasu, a gdy dowiedział się, że ma „wpływy", zwrócił się do niej w kilku sprawach. Według zeznań Hochmana, udział jego polegał m. in. na skontaktowaniu kilku osób z Fleischerową.

Przede wszystkim zwrócił się do niej w sprawie Mozesa Spitza i Mendla Hochmana, przesyłając Fleischerowej 400 zł., później jednak zażądał zwrotu wyłożonej sumy. Dalej oświadcza, że przesyłając wspomniane 400 zł. Fleischerowej, potraktował je jako zarobek dla Parylewiczowej, a częściowo dla Fleischerowej.

Sam starał się o hurtownię tytoniu. Przyznaje również, że skierował do Fleischerowej sprawę Fudyma i Kornbluetha. Potwierdza, że na prośbę Fleischerowej dowiadywał się w Rzeszowie „czy sędzia Michałowski jest człowiekiem pewnym".

O metodach i mentalności oskarżonego w zabiegach o załatwienie różnych spraw interwencyjnych na rzecz jego i tych, którzy się przez niego zwracali do Fleischerowej, świadczy wypowiedziane w toku zeznań zdanie: „było mi wszystko jedno, przez kogo i w jaki sposób, byleby sprawa była załatwiona".

Ostatni zeznawał osk. adw. Schneid. Zeznania na rozprawie tego świadka różnią się biegunowo od wyjaśnień ze śledztwa, na co zwraca uwagę prok. Garbaczyński, wnosząc równocześnie o odczytanie zeznań tego oskarżonego ze śledztwa.

Po odczytaniu zapytuje prokurator oskarżonego, które zeznania należy uważać za prawdziwe. Osk. Schneid oświadcza, że prawdziwe są jego zeznania dzisiejsze.

Z zeznań tych wynika, że adwokat Schaelftler, z którym był w kontakcie zawodowym, przesłał mu odpis skargi aplikanta Dessera na sędziego Ożoga, prosząc o zasięgnięcie informacji, jaki jest bieg tej sprawy. Oskarżony odmówił, a potym na polecenie Schaeftlera oddał ten odpis Hollaendrowi.

Holaender w kilka miesięcy później zwrócił się do niego o pożyczkę dla Parylewiczowej w kwocie 300 zł. Oskarżony odmówił, a na uwagę Hollaendra, że Schaefteler nie odmówiłby pożyczki dla Parylewiczowej, zawiadomił o tym Schaewtlera. Ten ostatni polecił wówczas, aby adw. Schneid z depozytu Schaeftlera wypłacił Hollaendrowi żądaną kwotę za pokryciem wekslowym Parylewiczowej.

Prośbie tej Schneid uczynił zadość. Weksel zaś z podpisem Parylewiczowej, jaki mu przyniósł Hollaender, przechowywał u siebie. Po ujawnieniu się całej afery Parylewiczowej, w obawie odpowiedzialności, weksle te spalił, jednak bez porozumienia się z Schaeftlerem.

Na tym rozprawę przerwano do dnia jutrzejszego. Jutro zeznawać będzie ostatni z oskarżonych Isler, po czym Sąd przystąpi do przesłuchania świadków.

Wezwana na dzień jutrzejszy w charakterze świadka Taubowa z Tarnowa zawiadomiła Sąd, że nie przybędzie z powodu choroby. Sąd zarządził zbadanie stanu jej zdrowia przez urzędowego lekarza i ewent. sprowadzenie pod przymusem na rozprawę.

SKARGA SĄDOWA B. CESARZA ABISYNII

Paryż, 25. 8. (PAT) Do sądu cywilnego departamentu Sekwany wpłynęła skarga negusa Haile Selassie, który domaga się zdjęcia sekwestru z kuponów od akcyj towarzystwa kolejowego Dzibuti—Addis-Abeba, nałożonego na skutek interwencji przedstawiciela rządu włoskiego.

B. cesarz Abisynii posiada 8 tysięcy akcyj tego towarzystwa, ogólnej wartości 30 milionów franków.

Sensacyjna ta rozprawa sądowa odbędzie się 12 października br.

REBELIA I ZDRADA

ZBRODNICZY POSIEW AGITATORÓW STRONNICTWA LUDOWEGO

We wczorajszym numerze „Dziennika Polskiego“ podaliśmy oficjalny komunikat o zajściach, wywołanych przez Stronnictwo Ludowe na terenie województw krakowskiego, lwowskiego i tarnopolskiego.

Jak wynika z treści tego komunikatu, rebelia była organizowana systematycznie i planowo od dłuższego czasu. Chwycono się zbrodniczej i zdradzieckiej metody wygłodzenia miast przez wstrzymanie dowozu produktów rolnych ze wsi do ośrodków miejskich. Atakowano władze bezpieczeństwa, dopuszczano się gwałtów na spokojnej ludności, niechętnej podszeptom rozwydrzonych partyjnych agitatorów.

Instrukcja, nawołująca do zorganizowania tej akcji, przyszła z zagranicy.

Rebelia ogarnęła swą dziką i nieprzebierającą w metodach akcją również województwo tarnopolskie, rzucając tam do haniebnych ataków na władze bezpieczeństwa masy polskich osadników!

Oto rejestr zbrodni, będących posiewem agitatorów Stronnictwa Ludowego, politycznej emigracji partyjnych sobiepanów, zbiegłych za granicę przed wyrokiem Sądu Rzeczypospolitej, a dziś pragnących siłą i po przez zbrodnię i knowania z obcymi agenturami powrócić do kraju.

Straszne widmo przeszłości, możnowładczych rokoszów. Nie chce się wprost wierzyć, że tę koszmarną rzeczywistość musimy dziś znowu przeżywać.

Cisną się pod pióro słowa oburzenia i potępienia, ale nie o to tylko w tej chwili chodzi.

Dla nas to, co się stało, nie jest niespodzianką. Od miesięcy na łamach „Dziennika Polskiego“ zamieszczaliśmy długi szereg rewelacyj o ożywionej działalności t. zw. „Frontu Morges“. Pisaliśmy o wyjazdach niektórych ambitnych polityków partyjnego autoramentu za granicę po „natchnienie“. Informowaliśmy o sumach, jakie przyszły z zagranicy na ożywienie akcji politycznej przede wszystkim Stronnictwa Ludowego, podstawowego ugrupowania „frontu“. Twierdziliśmy, że po żniwach należy się liczyć z „czynem chłopskim“, do którego prą całą siłą mężowie zaufania obcych agentur w Polsce, politycy, znani ze swej lożowej działalności w okresie przed majem 1926 roku. Nie przepuszczaliśmy jednak aż tak tragicznego potwierdzenia prawdziwości naszych informacyj.

Ale nie tylko demaskowaliśmy zakulisową, zbrodniczą akcję partyjnych macherów. Pisaliśmy również o konieczności stworzenia takich warunków politycznych i ustrojowych, w których by akcja mafij partyjnych nie mogła się rozwijać. Zdaniem naszym tylko konsekwentne i stanowcze realizowanie wielkiego dzieła Konstytucji Kwietniowej, jako prawnej podstawy naszego życia społecznego i politycznego, ukrócić może i musi samowolę partyjnych sobiepanów. Gdy wprowadzenie w czyn tego wielkiego dzieła, na którym widnieje podpis Wielkiego Marszałka, odracza się, wobec pustki i niezdecydowania siłą rzeczy odżywać muszą stare, partyjne i atawistyczne grzechy. Nie trzeba nam dyktatur, nie trzeba małpowania obcych totalizmów, ale konsekwencji i żelaznej, świadomie i mądrze w ramach prawnych Konstytucji Kwietniowej, organizującej społeczeństwo — ręki.

Krwawy czyn chłopski to nie jest dzieło nieświadomych i naiwnych polityków. Kto bacznie śledził rozwój polityki Stronnictwa Ludowego, od Nowosielec począwszy, ten wiedział i rozumiał, ku czemu polityka ta zmierza. Przecież wodzowie rebeliantów z całą świadomością od czasu nowosieleckiego obchodu ku czci chłopa—żołnierza kroczą drogą perfidii i zdrady wobec wielkiego hasła obrony kraju, nadużywając okrzyku „niech żyje Armia“ dla haniebnej, rozbijackiej roboty.

Przed paru dniami na łamach „Dziennika Polskiego“ zamieściliśmy artykuł p. t. „Rokosz lwowski“, w którym — omawiając wielkie wydarzenia historyczne sprzed lat 400-tu — przypomnieliśmy, jak to dawni możnowładcy, pod pokrywką obrony kraju, namówili króla na zwołanie pospolitego ruszenie, które pod murami Lwowa przemienili w rokosz i rebelię przeciwko Majestatowi Rzeczypospolitej. I dziś podnoszący głowę rokoszanie partyjni obchody bohaterskiego chłopa—żołnierza i zwycięstwa nad Wisłą przemieniają w bunty i rebelie, popełniając w ten sposób zdradę wobec najistotniejszych interesów Państwa i Narodu.

Wierzymy zapewnieniom oficjalnego komunikatu, że sprawcy krwawej rebelii poniosą najsurowszą karę. Ale wierzymy także i w to, że wreszcie znikną w naszym życiu politycznym warunki, umożliwiające ustawiczne próby partyjnej reakcji obalenia zasad nowoczesnego ustroju naszego państwa. Wierzymy, że żelazna ręka w oparciu o Prawo Konstytucji Kwietniowej pocznie wreszcie działać. Na to czeka kraj cały i wszystkie zdrowe warstwy społeczeństwa polskiego.

Sta. Starz.

Statki linij holenderskich
będą omijać strefę wód chińskich

Haga, 25. 8. (PAT) Wskutek ciągłych niebezpieczeństw, na jakie narażone są statki handlowe u brzegów Hiszpanii, holenderski Lloyd utrzymał tylko dla statków pasażerskich, przepływających w obrębie wód hiszpańskich, dotychczasowe stawki ubezpieczeniowe, czyli 5 sh. od 100 fr. wartości. Ubezpieczenie dla statków towarowych zostało podwyższone z 5 sh. do 1 fr. za każde 100 ft., dla reszty statków frachtowych za 5 sh. do 17 ft. od każdych 100 ft. zgłoszonych do ubezpieczenia.

Jednocześnie z uwagi na akcję wojenną na Dalekim Wschodzie, holenderskie linie okrętowe, utrzymujące regularną komunikację z Azją wschodnią, postanowiły nie kierować swych statków do Szanghaju.

Wschodnio-azjatycka linia holenderska, której najbliższy statek odchodzi dnia 2 września z Rotterdamu, nie przyjmuje już w ogóle ładunków do Szanghaju.

ROZSZERZENIE POLSKIEJ KOMUNIKACJI LOTNICZEJ

Warszawa, 25. 8. (Tel. wł. — S. B.) Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie rozstrzygnięte mają być projekty dalszego rozszerzenia polskiej komunikacji lotniczej na zagranicę. W chwili obecnej projektowane są studia nad możliwością uruchomienia Polskiej Linii Lotniczej do Paryża i Londynu.

Rewolucyjny zamęt ogarnął Santander
„Błękitny sułtan“ sojusznikiem gen. Franco

Santander. 25. 8. (PAT). Korespondent Havasa donosi, iż w mieście wybuchł bunt, do którego przyłączyła się policja i część gwardii. Bunt ten był wymierzony przeciwko władzom rządowym. Na ulicach toczą się walki. Miasto pragnie się poddać.

Santander. 25. 8. (PAT.) Dowództwo wojsk powstańczych pod Santander o godz. 13.30 wydało następujący komunikat:

Władze czerwone zostały zmuszone do ustąpienia. Oficjalnie zawiadamia, iż miasto poddaje sie wojskom gen. Franco.

Kolumny wojsk narodowych pośpiesznie przygotowują się do zajęcia stolicy kraju Basków. Obecnie znajdują się zaledwie w odległości 6 km od miasta, możliwym jest jednakże, że wejście do Santander wojsk. gen. Franco nastąpi dopiero jutro.

Salamanca, 25. 8. (PAT). Do Grenady przybył „błękitny sułtan z Ifni“ wraz ze swą świtą. Sułtan zwiedził zabytki i osobliwości miasta, zatrzymując się dłużej w Alhambrze, poczym poczym przyjął defiladę wojskową. Sułtan z Ifni zapewnił, że dołoży wszelkich sił dla poparcia gen. Franco, któremu też w najbliższym czasie złoży wizytę.

Ujęcie zamachowców na prem. Salazara

Lisbona, 25. 8. (PAT) Dochodzenie ustaliło, że nowego zamachu na życie premiera Salazara zamierzali dokonać sprawcy nieudanego zamachu z dnia 4 lipca.

5 osobników zamierzało w dniu 1 kwietnia rzucić bombę na samochód premiera w chwili, w której miał przejeżdżać przed swą rezydencją.

Aresztowanie spiskowców udaremniło zbrodnicze zamiary.

ZE SPORTU

MECZ PŁYWACKI CZARNI — POGOŃ

W sobotę 28 b. m. na kąpielisku Kleparowskim, odbędzie się międzyklubowy mecz pływacki Czarni — Pogoń. Obie drużyny wystąpią w reprezentacyjnych składach, z Kotem II i III, Klimą, Missan-Boberową, Papesem, Rogowskim i in. na czele. Program meczu obok konkurecji pływackich, przewiduje również rozegranie meczu piłki wodnej. Początek zawodów o godzinie 15-tej.

DZIŚ ZGROMADZENIE PŁYWAKÓW POGONI

Baczność pływacy Pogoni! Walne zgromadzenie sekcji pływackiej Pogoni, odbędzie się dnia 27 b. m. w piątek o godzinie 18.30 w lokalu własnym, przy ulicy Piekarskiej 1B.

WYŚCIG KOLARSKI O PUCHAR TARGÓW WSCHODNICH

Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motocyklistów, w porozumieniu z dyrekcją Targów Wschodnich, organizuje w niedzielę, 12-go września, wyścig kolarski o puchar Targów Wschodnich na trasie Lwów — Mikołajów — Lwów (100 km.). Start honorowy odbędzie się na placu Targów obok Pałacu sztuki, start właściwy i meta obok boiska Czarnych na drodze stryjskiej. Oprócz żetonów, zawodnicy otrzymają nagrody honorowe. Zgłoszenia wraz z opłatą siodełkowego w kwocie 1 zł. od zawodnika przyjmuje sekretariat LTK. i M. przy ulicy Kl. Tańskiej 3, do 9 września włącznie.

WĘGRY — CZECHOSŁOWACJA O PUCHAR EUROPY ŚRODKOWEJ

W Pradze odbywa się międzypaństwowy mecz tenisowy Węgry — Czechosłowacja o puchar Europy Środkowej. — Po dwóch dniach prowadzi Czechosłowacja 3:1. Wyniki notujemy: Wodicka (Cz.) — Ferenczy 6:0, 6:3, 7:5. Caska (Cz.) — Dallos 9:7, 6:2, 6:3. Bano (W.) — Bachowski 7:9, 6:3, 4:6, 6:4, 6:2. Caska — Cejnar (Cz.) przeciwko Szigeti — Dallos 6:3, 6:3, 6:2.

ZAWODY KAJAKOWE NA DNIESTRZE

Zawody kajakowe w czasie obchodu „Winobrania" w Zaleszczykach, odbędą się na Dniestrze w dniu 18 września 1937 r. Meta tych zawodów znajdować się będzie przy Plaży „Słonecznej".

Organizacja zawodów pozostaje w ręku Komisji Sportowej Lwowskiego Okręgu. — Ufundowaniem nagród — przygotowaniem kwater dla przybywających do Zaleszczyk zawodników, zajmuje się Komitet Obchodu „Winobrania". We wszystkich sprawach, odnoszących się do tych zawodów, należy komunikować się wprost z Komisją Sportową Lwowskiego Okręgu PZK. pod adresem: Stanisław Grabowicz, kapitan Sportowy Okręgu, Lwów, pl. Mariacki 8.

ZJAZD GWIAŹDZISTY I PLAKATOWY DO ZALESZCZYK

Polski Touring Klub, organizuje z okazji obchodu „Winobrania", specjalny zjazd gwiaździsty i plakatowy do Zaleszczyk na dzień 19 września b. r. t. j. w niedzielę.

Przybycie uczestników zjazdu przewidziane jest w ten sposób, że będą oni mogli wziąć udział jako widzowie w obchodzie „Winobrania", który w bieżącym roku zapowiada się wyjątkowo atrakcyjnie i wzbudza powszechne zainteresowanie.

Uczestnicy zjazdu gwiaździstego otrzymają pamiątkowe plakaty. O warunkach udziału w zjeździe, udziela wszelkich informacji Polski Touring Klub w Warszawie.

Kolonie wakacyjne Ubezpieczalni Społecznej w Stryju

Ubezpieczalnia Społeczna w Stryju uruchomiła w bieżącym roku szeroko zakrojoną akcję profilaktyczną przez dożywianie dzieci szkolnych, organizacyj kolonii wakacyjnych oraz obozów robotniczo - wypoczynkowych w przepięknych okolicach Podkarpacia. W obecnej dobie najdonioślejszą kwestią jest bezsprzecznie sprawa należytego dożywiania dzieci i młodzieży ,rekrutujących się ze sfer pracowniczych. Tak zwane dziecko ulicy pozbawione opieki, żyjące z fatalnych warunkach higienicznych zapada przeważnie na różne choroby, szczególnie na gruźlicę. Podniesienie dobrobytu, poprawa wyżywienia, wzmocnienie ciała, kuracja słoneczna, unikanie alkoholu — wszystko to są pola do walki z chorobami społecznymi.

Zdając sobie sprawę z doniosłości i celowości tej walki, prowadziła Ubezpieczalnia Społeczna w Stryju akcję dożywiania dzieci od 15 grudnia 1936 r. do 30 kwietnia 1937 r. Z akcji tej korzystały dzieci rodziców ubezpieczonych i byłych ubezpieczonych bezrobotnych bez względu na narodowość i wyznanie. Ogółem wydano 12.980 obiadów złożonych z trzech sutych dań. Na Święta Bożego Narodzenia i Wielkanocne rozdano dzieciom obfite pakunki świąteczne. Dzieci korzystały również ze specjalnie urządzonej świetlicy, w której częściowo spożywały obiady. Przez dłuższy czas dożywiano dzieci racjonalnie podawano im świeże w dobrym gatunku potrawy pod nadzorem lekarskim.

W okresie letnim uruchomiła Ubezpieczalnia Społeczna w Stryju cztery kolonie wakacyjne w Zełemiance, Skolem, Nadleśnictwie Suchodoł na Meczyszczu i w Porohach. Kolonie dziecięce miały charakter wypoczynkowy i pozostawały pod ścisłą opieką lekarską i wykwalifikowanych sił fachowo-wychowawczych. Z kolonii korzystały w pierwszym rzędzie dzieci robotników, których stan odżywiania pozostawiał wiele do życzenia w ilości przeszło 250 dzieci, pochodzących z ośrodków robotniczych, jak Kałusz, Broszniów, Skole itd. Wskutek należytej opieki i odżywiania przybyły dzieci na wadze od 1-go do 5 kg., a niektóre wyrosły do 1 cm. Oprócz należytej pielęgnacji oddziaływano też na dzieci pod względem państwowym, społecznym, fizycznym i higienicznym.

Urządzono pogadanki na temat Polski o Marszałku Piłsudskim, O Polskim Morzu, pogadanki przyrodniczo-geograficzne oraz opowiadano dzieciom bajki o charakterze wychowawczym. Obchodzono bardzo uroczyście „Święto Morza" oraz „Święto wymarszu I. Kadrowej", na których to uroczystościach dzieci popisywały się pieśniami i inscenizacjami. Na wychowanie fizyczne składały się gimnastyka, gry i zabawy.

Przy zamknięciu kolonii lekarze stwierdzili u dzieci z powiększeniem gruczołów szyjnych, limfatycznych i migdałków oraz u dzieci licho odżywianych — znaczną poprawę zdrowia. Z prawdziwym zadowoleniem, nieraz ze łzami wdzięczności w oczach matki witały powracające, uśmiechnięte dzieci — dla których kilkutygodniowy pobyt w zdrowych okolicach górskich był wymarzoną bajką. Ubezpieczalnia stryjska w ten sposób otarła niejedną łezkę nieszczęśliwego dziecka — skazanego na głód i nędzę.

Wycieczka studentów polskich w Atenach

Przybyła tu wycieczka studentów wyższych uczelni lwowskich, w liczbie czterdziestu kilku osób, zorganizowana przez Pol. Akadem. Zw. Zbliż Międzynar. „Ligę", Pod opieką poselstwa R. P. Akademicy polscy zwiedzili Ateny i odbyli wycieczki do Maratonu, Sunionu, Eleuzis, Koryntu, Delf.

Poseł R. P. przyjął na zebraniu towarzyskim wycieczkę, oraz członków kolonii polskiej w Atenach. W czasie pobytu kierownictwo wycieczki przeprowadziło rozmowy i nawiązało kontakty z organizacjami młodzieży greckiej, oraz zaprosiło studentów greckich na rok przyszły do Polski.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.33 — 88.90, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 — 5.26 i pół, floreny holenderskie 292.77 — 291.05, franki francuskie 19.92 — 19.80, franki szwajcarskie 121.85 — 121.05, funty angielskie 26.44 — 26.28, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.50 — 16.80, korony duńskie — 118.04 — 117.20, korony norweskie 132.83 — 131.85, korony szwedzkie 136.28 — 135.30, liry włoskie 23.90 — 23.10, marki fińskie — 11.68 — 11.20, marki niemieckie 129.00 — 124.00, szylingi austriackie 99.00 — 98.00, — marki niemieckie srebrne 139.00 — 133.00, funty palestyńskie 26.25 — 26.05.

AKCJE

Bank Polski 104 i jedna czwarta, Warszawski Cukier 34, Węgiel 24, Lilpop 51 — 50 i trzy czwarte, Ostrowiec 26, Starachowice 32.

Tendencja nieco mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE

Poż. wewnętrzna 56.75 — 56 — 56.75, — poż. inwestycyjna pierwsza emisja 68.75 — serie 83 — druga emisja 67 i pół — serie 82.25, poż. konwersyjna 61.88 — 62, poż. premiowa dolarowa 39 — 39.40, poż. konsolidacyjna 58 i jedna czwarta — 58 i pół — 58 — 58 i jedna czwarta — 2 ostatnie drobne, 8 l. z. ziemskie dol. kupon 26.35, 4 i pół ziemskie seria 5 56 i pół, 5 proc. Warszawy ub. 1933 r. 62.75 — 63.00.

Dla pożyczek i dla listów tendencja utrzymana.

DEWIZY

Belgia 89.15 — 89.33 — 88.97, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 292.05 — 292.77 — 291.33, Kopenhaga 118.04 — 117.46, Londyn 26.37 — 26.44 — 26.30, N. Jork czeki 5.29 i jedna ósma — 5.30 i trzy ósme — 5.27 i siedem ósmych, N. Jork kabel 5.29 i jedna czwarta 5.30 i pół — 5.28, Oslo 132.83 — 132.17, — Paryż 19.87 — 19.92 — 19.82, Praga 18.43 — 18.48 — 18.38, Sztokholm 135.95 — 135.28 — 135.62, Zurych 121.55 — 121.85 — 121.25, Wiedeń 99.20 — 98.80, Włochy 27.96 — 27.76, Helsinki 11.68 — 11.62, Montreal — 5.30 i jedna ósma — 5.27 — 5.27 i pięć ósmych, Tel. Aviv 26.37 — 26.44 — 26.30.

Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach oraz egzekutywne kupno pszenicy.

Rzepaki i otręby potaniały.

Ceny innych artykułów niezmienione.

Notowano:

Otręby żytnie 14.25 — 14.50, otręby pszenne grube 15.75 — 16.00, otręby pszenne średnie 15.00 — 15.25, otręby pszenne miałkie 16.00 — 16.25, rzepak ozimy 58.75 — 59.25, rzepik letni 53.00 — 53.50.

———

MICHALINA GREKOWICZ.

W MARMUROWYM GRODZIE

(Dokończenie.)

Świdry Kadzielni brzęczą i zgrzytają, kilofy łupią odłamy skalne. Ludzie zajęci pracą wyglądają z góry, jak mrówki, a bryły marmuru z którymi się mocują, — jak drobne grudki. Jaskrawy kontrast ogromu przyrody i niedołęstwa sił ludzkich. A jednak jakoś pokonywa te moce ręka człowieka, kierowana przemyślnym mózgiem. W fabryce obróbki marmuru rozpada ją się olbrzymie bryły. Rząd pił żelaznych porusza się rytmicznie pod prądem maszyny i przerzyna powoli marmur na równe płyty przy pomocy wody i piasku. W godzinie pracy przecinają traki zaledwie jeden centymetr marmurowej bryły. Szlifowanie i polerowanie jednego metra kwadratowego płyty trwa pięć i pół godziny. Jak i czym się to robi — to już tajemnica jedynej w Polsce szlifiarni marmuru.

Widok kopalni i fabryki Polskiego marmuru nasuwa na myśl pytanie, dlaczego tak mało korzysta nasze budownictwo z tego przyrodzonego daru, dlaczego polskie miasta nie lśnią kolorowymi marmurami, jak włoskie białymi- Różne są tego przyczyny. Marmury kieleckie są droższe od zagranicznych, bo twardość ich utrudnia eksploatację. Problem wydobywania marmuru rozwiązują kopalnie sposobem prymitywnym, niszcząc wiele materiału przez rozsadzanie skał dynamitem i tak cenny surowiec, rozbity na drobne odłamki i pył, używany bywa w znacznej ilości na tłuczeń do budowy domów i dróg a nawet do wypalania wapna, a w najlepszym razie na przyciski i popielniczki.

Polski przemysł marmurowy jest młody, a raczej nie zbyt dawno wznowiony, po latach upadku i zapomnienia. Najświetniejsze jego dzieje — to doba Renesansu i czasy Stanisława Augusta.

Budowano ongi pałace z marmurów nie tylko w Kielcach, ale w całej Polsce. Król Władysław IV. wykuć kazał kolumnę Zygmunta z marmuru wydobytego w jednym bloku z Czerwonej Góry pod Chęcinami, zwanej „odtąd Zygmuntówką. Na placu zamkowym w Warszawie ustawiono później pomnik granitowy, a oryginalna kolumna zdobi dziś dziedziniec Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

Żaden z królów jednak nie cenił tak marmurów Kieleckich, jak Stanisław August, sprowadzał on do Chęcin włoskich mistrzów kamieniarskich, a nadzór nad kopalniami i warsztatami powierzył swemu nadwornemu doradcy artystycznemu Bacciarellemu.

Chęcińska fabryka istniała do roku 1833, a potem nie słyszało się przez lat kilkadziesiąt o polskich marmurach. W roku 1875 wznowiono ich eksploatację, ale dotychczas nie stanęła nasza produkcja na należytym poziomie. Brak jej odpowiednich urządzeń technicznych, mistrzów kamieniarskich ma Kielecczyzna zaledwie stu, a istnienie jednej tylko fabryki obróbki marmuru stwarza ogromne trudności transportowe. Gdyby jednak nasz przemysł marmurowy należycie się rozwinął, mógłby zająć jedno z pierwszych miejsc na świecie. Pod względem trwałości marmur polski jest bezkonkurencji, a takiego bogactwa pokładów żaden kraj nie posiada.

Złoża tego cennego kamienia, rozciągają się na przestrzeni 500 kilometrów kwadratowych.

Geologicznie należą one do najstarszej formacji.

Góry Świętokrzyskie — to prababki wszystkich naszych gór, pochodzą bowiem z najdawniejszego okresu, kiedy istniały już na ziemi twory organiczne. Góry te stanowiły w czasie epoki lodowcowej przesmyk między lądem Azji i Europy. Nie będzie gołosłownym porównaniem, gdy powiem, że je wiek sędziwy pochylił i odebrał im smukłą wyniosłość. Praca wód i powietrza oraz złoża szczątków roślinnych złagodziły w ciągu tysiącleci ostrość ich kształtów, zbliżyły podnóża ku szczytom. Najwyższa góra Łysica przekracza zaledwie 900 mtr. Mimo to nie ma poza nią w tym paśie Europy góry wyższej aż do Uralu.

Nazwa Łysogór nie zupełnie dziś odpowiada prawdzie. W przeciwieństwie do ludzi z wiekiem stają się one coraz mniej łyse. Gołoborze czyli gołe rumowisko skalnych kamieni bieleje dziś na samych wierzchołkach, a bujna roślinność zagarnia coraz wyższe regiony, — o ile jej toporem nie wytępił człowiek.

Pierwotna puszcza okrywała jeszcze niedawno zielonym płaszczem całe pasmo gór Świętokrzyskich — a dziś ostała się już tylko w pasie szczątkowym, z którego utworzono Park Narodowy. Patronuje Puszczy Jodłowej imię najgorętszego miłośnika i obrońcy tych uroczysk. Stefana Żeromskiego. Nie zostało ono zapomniane na tych miejscach, które tylekroć dawały wielkiemu pisarzowi natchnienie twórcze.

W Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach zobaczyć można jego uczniowską szafkę bibliograficzną, opieczętowaną przez rosyjską policję i listę promowanych z klasy piątej do szóstej gimnazjum imienia Reya, z ostatnią w katalogu alfabetyczny pozycją: Żeromski Stefan. Z plakiety u bramy Zakładu nazwanego dziś tym imieniem, domyślać się można że tu właśnie autor „Syzyfowych prac" siadywał na ławie szkolnej.

Na każdym niemal kroku spotkać się tu można z serdecznym wspomnieniem pisarza, który tak wyraziście odtworzyć umiał czar ukochanej ziemi Kieleckiej i tak zacielke walczył o zachowanie jej regionalnych skarbów.

Wiadomości bieżące

27 sierpnia 1937

Piątek
Józefa Kal.
Jutro: Augustyna
Wschód słońca 4·38
Zachód „ 18·36

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej

---

TEATR WIELKI

od 1-go września — komedia muzyczna — „Król włóczęgów"

TEATR ROZMAITOŚCI

od 8-go września — komedia — „Freuda teoria snów", z gościnnym występem J. Romanówny i M. Maszyńskiego

KINOTEATRY:

APOLLO: „Prawo młodości".
ATLANTIC: „Tajny plan R. 8".
CASINO: „Bohaterowie morza".
CHIMERA: „Barkarola".
EUROPA: „Wiosna zakochanych".

GLORIA: „Ada to nie wypada" i „Władca milionów".
GRAŻYNA: „Trędowata".
KOPERNIK: „Łódź podwodna Nr. 9" oraz groteska kolorowa Flip i Flap.
MARYSIEŃKA: „Ślubowanie".
METRO: „Rose Marie".
MUZA: „Suzy".
PALACE: „Dziewczę z Paryża".
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
RAJ: „Kaprys milionera" — komedia muzyczna.
STYLOWY: „Królowa dżungli" i rewia.
ŚWIT: „Będzie lepiej" z Tońkiem i Szczepkiem, oraz rewia.
TON: „Niezwyciężony Robinson Kruzoe".
UCIECHA: „Na straży prawa" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „BELGRAD-BUKARESZT". Przepiękna podróż po dwóch królestwach.

— **NAJBLIŻSZA PREMIERA TEATRU WIELKIEGO.** Już 1 września Teatr Wielki wystąpi z nową ,nieznaną we Lwowie komedią muzyczną Posta i Hookera pt. „Król włóczęgów". Komedia ta przez 4 lata nie schodziła z repertuaru scen amerykańskich, a ostatnio osiągnęła pełny sukces w Warszawie. Nowa muzyka znanego kompozytora, twórcy „Rose Marie" Rudolfa Frimla, świetne teksty śpiewne Juliana Tuwima, opracowanie muzyczne Tadeusza Sygietyńskiego, wreszcie inscenizacja Janusza Warneckiego — pozwalają twierdzić, że wspaniałe i bogate to widowisko stanie się przewodnią atrakcją dla Lwowa. W próbach bierze udział cały prawie nowy zespół Teatrów Miejskich z pp.: Janiną Brochwiczówną, Karin Tiche, Heleną Chaniecką i Marią Bielicką oraz pp.: Eugeniuszem Solarskim, Alfredem Szymańskim, Józefem Machalskim, Mieczysławem Borowym na czele licznych chórów, baletu i tłumu statystów. — Odtwórca jednej z ról czołowych w Warszawie, Czesław Skonieczny, po powrocie z wakacji, zatrzyma się przez trzy tygodnie we Lwowie, biorąc również udział w tym przedstawieniu. Dyrekcja nie szczędzi kosztów na wystawę i kostiumy pomysłu prof. Stanisława Jarockiego, chcąc pokazać tę romantyczną, a zarazem pełną humoru opowieść o poecie Villonie — w najbarwniejszej szacie.

Przedsprzedaż biletów rozpocznie się w niedzielę, dnia 29 b. m. w kasie Teatru Wielkiego oraz w kasie teatralnej „Orbis", pl. Mariacki 5.

— **LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE.** W piątek, o godz. 14.35 nadaje Rozgłośnia Lwowska audycję dla dzieci p. t. „Trochę pieśni trochę słowa". — O godzinie 16.00 popłyną na falach eteru słowa pociechy dla licznych rzesz chorych w audycji ks. Michała Rękasa. — O godzinie 16.45 red. Michalina Grekowicz wygłosi ciekawy reportaż p. t. „Brzegami Wisły środkowej".

— **MUZYKA HISZPAŃSKA W RADIO.** Warto zwrócić uwagę na koncerty piątkowe które przyniosą muzykę hiszpańską dawną i nową. — O godzinie 16.15 będą to utwory fortepianowe kompozytorów wieku 18-go, oraz utwory nowoczesne Granadosa, Albeniza i de Falli. Odegra je Edwarda Feinsteinówna. Również muzykę hiszpańską usłyszymy w audycji „płyty dla znawców" o godzinie 19.00.

— **10 PROCENT SŁUCHACZY RADIA BIERZE UDZIAŁ W LETNIM KONKURSIE RADIOWYM.** — Powodzenie Letniego Konkursu dla radiosłuchaczy przeszło wszelkie oczekiwania. W obecnej chwili na Letni konkurs Polskiego Radia napłynęło — 70.645 odpowiedzi, co stanowi prawie 10 procent ogółu słuchaczy Polskiego Radia. Ponieważ przeciętnie dziennie przychodzi po 500 odpowiedzi, a po specjalnych audycjach konkursowych ponad 4.000 dziennie, należy liczyć się faktem, że ogółem w Letnim Konkursie Polskiego Radia weźmie udział około 100 tysięcy abonentów.

Najbliższa audycja Wielkiego Letniego Konkursu Radiowego odbędzie się w sobotę, dnia 28 sierpnia o godzinie 17.30. Ze względu jednak na liczne żądania osób, które znajdują się w sierpniu na urlopach i nie zawsze mają możność słuchania audycji radiowych, Polskie Radio organizuje jeszcze dodatkową audycję konkursową, która odbędzie się dnia 5 września o godzinie 16.40.

— **NAUKA W LW. PEDAGOGIUM.** — Kuratorium O. S. L. zawiadamia, że nauka w Pedagogium rozpocznie się w dniu 10-go września b. r. Od dnia 1 września załatwiane będą formalności, związane z przyjęciem kandydatów. Wyjaśnień w tej sprawie udzielać będzie od dnia 1 września b. r. dyżur informacyjny w gmachu b. Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego im. A. Asnyka, ul. Sakramentek l. 7, od godziny 12. Równocześnie Kuratorium zwraca uwagę, że egzaminy wstępne do liceów ogólnokształcących i pedagogicznych w terminie powakacyjnym odbywać się będą w czasie od 30 sierpnia do 2 września b. r.

— **W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI NA PRZYTULISKO BRATA ALBERTA:** Anna Czeżowska Nikliborcowa, zamiast kwiatów na trumnę ś. p. prof. Dr. Edwarda Porębowicza zł. 10.

Ważne ułatwienia dla rolników

Akcja zmniejszenia zadłużenia w rolnictwie

Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo - Rolnych we Lwowie komunikuje:

Przepis art. 43 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24/10 1934 Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 841, znowelizowanego ustawą z 14/4 1937 Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 222, daje możność posiadaczom gospodarstw wiejskich grupy „A", t. j. obszaru do 50, względnie 75 ha, spłacania ich długów przed terminowo w ten sposób, że każda przedterminowa zapłata umarza 200 proc. zapłaconej sumy.

Korzystanie z tego przepisu przyczynić się może do bardzo wydatnego zmniejszenia zadłużenia rolników.

Wobec powyższego, oraz wobec zaobserwowania w niektórych województwach dążności dłużników, w związku z realizacją zbiorów, do dokonywania przedterminowych spłat, zwraca się na ten przepis uwagę zainteresowanych rolników i podaje się warunki jakie są wymagane przy przedterminowej spłacie, a to:

że zapłata gotówką przedterminowo umarzającą 200 proc. zapłaconej sumy może być dokonana tylko wtedy, jeśli suma wpłacona wynosi nie mniej niż półroczną ratę;

że umarzanie 200 proc. wpłaconej sumy dotyczy wyłącznie zobowiązań wobec prywatnych wierzycieli;

że zapłata przedterminowa musi być zarachowana na całość długu, a więc nieuiszczone raty ulegają równomiernemu zmniejszeniu;

że przedterminowa spłata nie zwalnia rolnika-dłużnika od obowiązku spłacenia bieżących rat, nie wyłączając najbliższej raty;

że termin wpłat przedterminowych kończy się 31. grudnia 1940 r.

Dalej zaznacza Wojewódzkie Biuro, że wpłaty przedterminowej dokonywać może dłużnik wierzycielowi osobiście za pokwitowaniem, lub za pośrednictwem poczty.

W razie nieprzyjęcia wpłaty przez wierzyciela, winien rolnik - dłużnik złożyć odnośną kwotę do depozytu właściwego Sądu Grodzkiego i natychmiast zawiadomić o tym wierzyciela listem poleconym.

W końcu zawiadamia się, że Powiatowe Delegatury Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo - Rolnych, znajdujące się przy każdym Wydziale powiatowym, sporządzać mogą zgłaszającym się rolnikom na ich żądanie, za unormowaną opłatą, odnośne obliczenia.

Nowy kościółek pod Drohobyczem

W wiosce Neudorf pod Drohobyczem od szeregu lat projektowano budowę kościoła. Dopiero ostatnio dzięki pomocy Dyrekcji „Polminu" sprawa budowy kościółka ruszyła z miejsca. Ludność wioski ofiarowała materiały budowlane i fachową robociznę. Zorganizowana zbiórka pieniężna dała również poważne rezultaty. Budowa jest w pełnym toku i wkrótce zostanie ukończona.

Robotniczy obóz wypoczynkowy

W Zełemiance otwarty został pierwszy obóz robotniczo - wypoczynkowy, zorganizowany przez Ubezpieczalnię Społeczną w Stryju. Z obozu korzystą ponad 100 robotników w dwutygodniowym turnusie. Robotnicy korzystają z bojska, biblioteki i słuchają wykładów z różnych dziedzin wiedzy. Koszty pobytu i przejazdu pokrywa Ubezpieczalnia.

HENRYK ŁUBIEŃSKI 63

Trochę słońca

Powieść

(Ciąg dalszy.)

Nie mówiła z nim już nigdy o małżeństwie. Nie myślała nawet o tej formie legalnego usankcjonowania ich stosunku. Z zupełną beztroską myślała o przyszłości. Wystarczała jej świadomość, że nie jest dla niego obojętna, wystarczało jej szczęście, które jej dawał, a w które była zwątpiła.

A jednak, musiała myśleć o materialnym zabezpieczeniu swej przyszłości. Mimo oszczędnego życia, topniały pieniądze, które posiadała. Jeżeli chciała pozostać w Warszawie, musiała znaleść jakąś płatną posadę.

Któregoś więc dnia, przymoniawszy sobie radę Korczyńskiej, udała się do biura prezesa Krausa. Przyjął ją natychmiast i widocznie był poinformowany o celu jej wizyty, gdyż pierwszy zaczął o tym mówić:

— Pani zapewne w sprawie posady.. Mówiła mi już o tym pani Korczyńska, polecając panią jak najgoręcej... Tak... Dziś takie ciężkie czasy... Rozumiem pani położenie..

Zauważyła zaraz w jego zachowaniu jakiś nieuchwytny ton protekcjonalności. Nie był to już ów prezes Kraus z salonu Korczyńskiej, z wyścigów i dancingów.

— Czy może pan prezes coś dla mnie uczynić? — zapyta onieśmielona.

— Postaram się — odpowiedział po chwili namysłu. — Choć otwarcie mówię, że to będzie wyjątkowy wypadek. Dziś nie tylko nie przyjmujemy nowych sił, ale zmuszeni jesteśmy zredukować dotychczasowy etat... Cóż pani chce! Kryzys, zastój gospodarczy, a przytym sytuacja polityczna międzynarodowa bardzo niepewna, bardzo groźna... Żyjemy jak na wulkanie. Każdego ranka zbudzić nas może huk armat i bomb lotniczych.

— Miejmy nadzieję, że do tego nie dojdzie, panie prezesie!

Prezes Kraus uśmiechnął się pobłażliwie, głaszcząc białą, starannie wymanicurowaną dłonią długą, dostojną brodę.

— Czasem lepiej jest — mówił, zniżając tajemniczo głos — przeciąć wrzód, który wzbiera już od lat. Taka ostateczność która panią tak przeraża, wyjaśniłaby wreszcie sytuację, ożywiłaby chwilowo życie przemysłowe, otworzyłaby nowe możliwości dla bezrobotnych. Nie ma nic złego, coby na dobre nie wyszło! A teraz... Czytała pani poezje Marinettiego? Jego apoteozę wojny? Wspaniałe to, naprawdę wspaniałe!

Umilkł nagle i począł przeglądać jakieś papiery na biurku. Po chwili jakby przypomniawszy sobie obecność Teresy, zwrócił się do niej, przybierając znowu ów ton protekcjonalny:

— Za dwa tygodnie, t. j. od pierwszego lutego zarezerwuję dla pani dobre miejsce w naszym przedsiębiorstwie.

Proszę się wtedy do mnie zgłosić...

Teresa wracała przez Aleje Ujazdowskie do domu, idąc prędko, gdyż powietrze było mroźne i zacinał ostry wiatr północny. Naraz z przejeżdżającego tramwaju wyskoczył magister praw Marcin Pokrzywa i już z dala zdjąwszy kapelusz, szedł ku niej wesoło uśmiechnięty i rozpromieniony.

— Witam kochaną panią — mówił ściskając silnie jej rękę.

— Dawno już pana nie widziałam. Co się z panem dzieje? — pytała, szczerze uradowana z tego spotkania.

Od twarzy Pokrzywy promieniała wprost radość.

— Dużo miałbym pani do opowiadania — rzekł z ożywieniem. Pozwoli pani towarzyszyć sobie?

— Oczywiście. Widzę, że spotkało pana coś przyjemnego?

— Poznała to pani po mojej gębie? — zaśmiał się wesoło. — Istotnie, nie wypieram się — mam powód do radości. Przede wszystkim pani Korczyńska wylała mnie na zbity łeb...

— Dlaczego?

— Twierdziła, że jestem bolszewikiem i deprawuję jej chłopców. Pyszny kawał, co? No i w ten sposób zostałem pozbawiony tak wytwornego towarzystwa, jakie było w „Warszawiance", flirtu z Balicką, końskich rozmów pana Fela i teozoficznych dyskusyj prezesa Krausa z Korczyńską...

— To chyba jakieś nieporozumienie. Jeżeli pan chce, zatelefonuję zaraz do Korczyńskiej.

— Boże uchowaj, droga pani! O tej pory, t. j. od miesiąca kiedy opuściłem jej wytworny dom, życie moje całkiem inaczej się pokierowało. Przede wszystkiem zaręczyłem się z dziewczynką, która kocham... (C. d. n.)

— ZEBRANIE ZW. TEATRÓW ŚWIETLNYCH woj. lwowskiego z działalnością na woj. tarnopolskie i stanisławowskie odbędzie się 26 bm. w lokalu sali klubowej kawiarni „De la Paix" we Lwowie o godz. 11-ej przedpołudniem.

— W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI NA PRZYTULISKO BRATA ALBERTA: Rodzina Karolów Hornungów zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. Dr. Edwarda Porębowicza zł. 20.

— „NIEZWYCIĘŻONY ROBINSON KRUZOE" jest filmem niezwykłej sensacji i emocji ze słynną parą bohaterów filmów „Eskimo" i „Bounty": Mala i Mamo Clark. Na samotnej wyspie toczy się ciekawa akcja tego wielkiego filmu awanturniczego. Wybuch gejzeru i pożar sterowca, pozostawiają niezatarte wrażenie. Film ten wyświetla po raz pierwszy we Lwowie od dziś kino — „TON" w pasażu Mikolascha.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Michałowski Bolesław, przemysłowiec — Łódź, Hr. Szeliski Henryk, inż. agronom — Komburnia, Dr. Steć Michał John, lekarz — Scranton Pa, Carlebach Esviel, dziennikarz — Praga, Kronstein Henryk, przemysłowiec — Lubieńce, Olejnik Gabriel, adwokat — Równe, Krzywańska Maria, żona lekarza — Krotoszyn, Mazur Władysław, urzędnik — Paryż, Grudzińska Helena, urzędniczka — Łódź, Zynkes Alfred, dziennikarz — Warszawa, Lachowicz Tadeusz, ziemianin — Lachowice, Gadomski Kazimierz, dyr. Izby Przem. Handl. — Sosnowce, Baley Stefan, profesor — Warszawa, Dziaukowski Leon, urzędnik — Warszawa, Peikert Hanus-Haus, urzędnik — Jawożnik (Czechy), Ciężkowski Jan, prokurent — Warszawa, Hochstein Stanisław, major w st. sp. — Kraków, Sagajłło Witold, inżynier — Warszawa, Sądowicz Jan, profesor — Krosno, Liwiński Kazimierz, dyrektor — Krosno, Binder Bohdan pełnomocn. Zw. — Łańcut, Heckter Maks, kupiec — Wiedeń, Daszkiewicz Teofil, notariusz — Skole, Harlender Krystyna, pryw. Łódź, Pańczyjowa Krystyna, żona dyr. — Przemyśl, Makulska Gertruda, pryw. — Kraków, Dr. Wisłocki Ferdynand — Warszawa, Hr. Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów, Barański Franciszek, aptekarz — Dynów, Ks. Royer Paweł, proboszcz — Medenice, Dr. Ebner Maria żona inspektora — Łódź, Frydman Marceli dyr. — Warszawa, Montalbelli Edward, inżynier — Warszawa Gay Delfina, nauczycielka — Warszawa, Wraga Roman, dyr. Teatru — Warszawa, Psarska Zofia, pryw. — Borysław, Wołoszyn Stanisław, Naczel. urzęd. Skarb. — Borszczów, Karaś Jan, urzędnik — Bielsko.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 22 do dnia 28 sierpnia, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

— ZMARLI WE LWOWIE: Rózia Schutz l. 37, Abraham Wiser l. 32, Fani Münzer l. 28,50, Ludwik Hełczyński l. 61, Szaja Katzner l. 76, Mikołaj Kanius l. 50, Bazyli Mielnik l. 62, Filip Olszowy l. 28, Mirosława Senycia l. 23, Rozalia Wiech l. 39, Katarzyna Suchowiska l. 67.

Lustracja wiceprezydenta Irzyka i kontrola robót miejskich

Zarząd m. Lwowa dokłada starań, aby przed rozpoczęciem Targów Wschodnich wykończyć szereg robót na ulicach. Głównie chodzi o wykończenie i otwarcie tych szlaków komunikacyjnych, które są potrzebne w okresie zwiększonego ruchu we Lwowie.

Dziś rano wiceprezydent m. Lwowa p. Irzyk przeprowadził lustrację robót miejskich, a m. i. będących na ukończeniu robót u zbiegu ulic Zielonej, Zyblikiewicza i Piłsudskiego. Roboty te będą wykończone prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu. Są to roboty brukarskie, przełożenia szyn i oświetlenia gazowego. Na wymieniony odcinek przeznaczono większą partię robotników i jest nadzieja, że roboty te będą ukończone w terminie.

Wydane zostały również zarządzenia wykończenia pewnych robót i uporządkowania ul. Piłsudskiego od strony placu Bernardyńskiego. Dojazd do Hotelu Krakowskiego będzie zapewniony, nawet podczas dalszych robót, prowadzonych intensywnie w związku z wielką przebudową kanału w ul. Czarnieckiego i Łyczakowskiej.

Tegoroczne roboty publiczne we Lwowie należą do bardzo dużych i przeprowadzone zostaną do końca sezonu budowlanego w ramach kredytów, wynoszących łącznie blisko 5 milionów złotych. Kwota ta dorówna budżetowi na roboty publiczne w roku ubiegłym.

HOŁD MIASTA LWOWA DLA Ś.P. PROF. DR. EDWARDA PORĘBOWICZA

Z powodu zgonu śp. prof. dr. Edwarda Porębowicza, laureata nagrody literackiej miasta Lwowa, na gmachu ratuszowym wywieszono żałobną chorągiew. Prezydium miasta postanowiło nadto złożyć na trumnie śp. Zmarłego wieniec z szarfami o barwach miasta z następującym napisem: „Prof. Edwardowi Porębowiczowi, laureatowi miasta Lwowa — Zarząd Miejski".

Uwagi na czasie

Znajdujemy się w okresie kończących się już wakacyj, kiedy tak rodzice, jak młodzież zastanawiają się nad wyborem zawodu najodpowiedniejszego, najpraktyczniejszego, którego wykształcenie przygotowawcze wymagałoby jak najmniej wkładów pieniężnych. Nasze władze szkolne idąc obecnie za dewizą uprzemysłowienia kraju w jak najszerszym zasięgu, stwarzają przez zakładanie i rozbudowywanie szkół zawodowych coraz to więcej możliwości dla szerokich rzesz młodzieży. Chłopcy i dziewczęta zapoznają się tam z różnymi technikami, uczą się w ich zakresie tworzyć przedmioty użyteczne i potrzebne. W szkołach tych uwzględniono zainteresowania i potrzeby nie tylko młodzieży w wieku szkolnym. Stwarza się tam kursy i naukę dla takich jednostek, które wiek szkolny przekroczyły i czy to otrzymawszy wykształcenie ogólne czy to zawodowe, pragną jeszcze jakiegoś zawodu się wyuczyć.

Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska we Lwowie, ul. Zielona l. 8, prowadzi — poza innymi programem objętymi przedmiotami, jak krawieczyzna, bieliźniarstwo, koronkarstwo itp. — także za opłatą 5 zł. miesięcznie kursy roczne, jak np. modniarstwo wraz z nauką kwiatów i trykotarstwa, galanterię skórzaną oraz emalierstwo.

Dzięki kursowi emalierstwa w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej, uczenice mają też sposobność przystroić swe klientki w piękną galanterię emaliowaną. Wszelkie klamry do pasków, obuwia, torebek, guziki, ozdoby do kapeluszy, pierścienie oraz branzolety — oto wiele sposobności wykonywania galanterii modnej i skutecznie zwalczającej zagraniczne tandetne artykuły tego rodzaju. Emalierzy zagraniczni wyrabiają obecnie tanią galanterię.

Bliższych informacyj o wszystkich tych kursach udziela sekretariat Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej we Lwowie, ul. Zielona l. 8, w godzinach od 10—12, telefon 234-87. Dodatkowe wpisy na wspomniane kursa odbędą się w dniach 28 i 30 sierpnia br. w godzinach od 9—13-tej.

Wrzesień nad Morzem

Od 20 bm. 66 proc. zniżki kolejowej na Wybrzeżu

Pożyteczną inicjatywę Ligi Popierania Turystyki rozszerzenia sezonu turystycznego na miesiące jesienne objęte zostało, w porozumieniu z miejscowymi czynnikami, również i wybrzeże morskie.

Inicjatywa ta spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem ze strony publiczności, której w ten sposób umożliwiono wykorzystanie wyjątkowo pięknej pogody, panującej w tym roku nieprzerwanie na wybrzeżu. Jak donoszą bowiem komunikaty, temperatura wody nie spada niżej 23 stopni C i na plażach tysiące osób, opalając się intenzywnie, używa zdrowej kąpieli słonecznej.

Już od 20 sierpnia do 30 września br. na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki ważne będą 66-procentowe zniżki kolejowe. Karty uczestnictwa upoważniają również do korzystania z ryczałtowego taniego pobytu i odbycia interesujących wycieczek morskich.

Zniżki kolejowe ważne będą do następujących stacyj P.K.P.: Kolibki—Orłowo, Wielka Wieś, Hallerowo i Jastarnia. Zryczałtowane pobyty zorganizowane są, poza wymienionymi wyżej miejscowościami, również w Jastrzębiej Górze i Karwi.

Sprzedaż kart uczestnictwa Liga Popierania Turystyki powierzyła biurom podróży „Orbis", „Francopol" i Wagons Lits Cook, oraz kioskom T-wa „Ruch".

O CZYSTOŚĆ NA CHODNIKACH

Od naszych Czytelników otrzymujemy następujące pismo:

„Wszystkie chodniki przy ul. Stryjskiej są stale zamiatane i czyszczone, tylko chodnik na całej przestrzeni obok boiska Klubu Piłki Nożnej „Pogoń" nigdy nie bywa zamiatany. Nasze prośby do Zarządu „Pogoni" pozostały bez skutku. — Równocześnie zwracamy się do Zarządu Miasta, by nakazał, tak jak innym właścicielom realności, czyścić i zamiatać chodnik stale, a szczególnie gruntownie po meczach. — Mieszkańcy ul. Stryjskiej."

Wybuch benzyny w sklepie

2 pracownicy ciężko poparzeni

(m) Wczoraj w południe musiało Pogotowie Ratunkowe interweniować w sklepie bronzowniczym przy ul. Sobieskiego. Eksplodowała tam mianowicie skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem benzyna i dwaj zatrudnieni w firmie pracownicy zostali dotkliwie poparzeni. I tak: 30-letni Marian Dydowicz doznał ciężkich poparzeń II. stopnia, 25-letni zaś Bazyli Wojtowicz ma oparzoną twarz i ręce.

Obaj nieszczęśliwi, po opatrzeniu przez lekarza Pogotowia, zostali odwiezieni do szpitala powszechnego.

ZDERZENIA I WYPADKI

(m) Na ul. Janowskiej potrącony został jadący na rowerze piekarz Szymon Halpern (Dekerta 5). Jak się okazało, potrąciło go auto ciężarowe będące własnością firmy „Comi". Halpern doznał kontuzji głowy. — Na pl. Mariackim potrącony został przez tramwaj Nr. 9, jadący na motocyklu urzędnik prywatny Marian Wahn, który doznał okaleczenia nogi. Motocykl został uszkodzony. Na rogu ul. Leona Sapiehy i Głębokiej autodorożka T. 40-067, prowadzona przez szofera Kazimierza Miśkowa (ul. Tetmajera 3) potrąciła rowerzystę Dymitra Sawczuka, którego Pogotowie Ratunkowe odwiozło do Szpitala Powszechnego.

WŁAMANIE W ŚRÓDMIEŚCIU

(m) Kiedy p. M. Mirzt (ul. Kochanowskiego 19) nieobecny był w domu, wlamali się do jego mieszkania złodzieje. Łupem ich było kilka ubrań, bielizna i nakrycie srebrne, łącznej wartości 500 zł. Zawiadomiono o tym policję. Na razie jednak sprawców nie wykryto.

NOWI OBYWATELE MIASTA LWOWA

Rada Miasta Lwowa na jednym z posiedzeń nadała godność obywateli miasta Lwowa kilku mieszkańcom miasta. Obecnie w sali Magistratu wiceprez. Irzyk odebrał przyrzeczenie od nowych obywateli. W uroczystości wzięli udział m. in. ławnik Sudhoff, r. Pammer, b. radny Włodzimirski i sekretarz Rady Mgr. Romawicz. Do nowych obywateli przemówił w krótkich słowach wiceprez. Irzyk, poczem odczytał rotę przyrzeczenia, którą nowi obywatele przyjęli przez podanie ręki wiceprezydentowi. Godność obywateli miasta Lwowa otrzymali: Michał Byczyszyn, właściciel fabryki powozów, Stanisław Czołowski, kupiec, Antoni Czepiel, właściciel pracowni stolarskiej, Jan Jakóbczyński, właśc. wytwórni wędlin, Leon Matwijowski, właśc. pracowni dekoracyjno-tapicerskiej, Wincenty Pomykało, przemysłowiec, Stanisław Seeman, właściciel zakł. techniczno-dentyst. i Włodzimierz Teliczek, mistrz masarski.

KOMUNIKAT

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że termin wymiany starych znaków rejestracyjnych od pojazdów mechanicznych zarejestrowanych na rok 1937-38 na nowe znaki rejestracyjne upływa z dniem 31. sierpnia 1937 r.

Równocześnie Urząd Wojewódzki zaznacza, że po dniu 31. sierpnia 1937 r. właściciele, których pojazdy mechaniczne nie będą opatrzone nowymi znakami rejestracyjnymi będą narażeni na zatrzymanie ich pojazdów i na ściągnięcie im starych znaków rejestracyjnych.

16-LETNI ZBIEG

(m) 16-letni Edward Merwin, znikł ze schroniska dla nieletnich przy ul. Witolda, gdzie ostatnio przebywał jako pensjonariusz. Stało się to już przed kilkoma dniami i dotychczas o zbiegu nic nie wiadomo. Poszukiwania w toku.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Należę do Ciebie" i „Roberta", Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: „Zaproszenie do walca" i „Będziesz zawsze moja".

BRZOZÓW. Goplana: „Na zgliszczach szczęścia", „Piekło Chin" i rewia, Sokół: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku" i „Romans w Budapeszcie".

BUCZACZ. Palace: „Złoty skarb" i „Złota strzała".

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar".

DROHOBYCZ. Wanda: „Tunel", Sztuka: „Postrach opery".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Król żebraków", Palace: „Tańczący pirat", Sokół: „San Francisco".

KOŁOMYJA. Mars: „Sam na sam", Gwiazda: „Na Sybir".

LUBLIN. Apollo: „Dzikie ścieżki" i „Pod twoim urokiem", Corso: „Gwiaździsta eskadra" i rewia, Dom żołnierza: „Turniej walk catch as catch can", Gwiazda: „Straszny dwór" i „Nie miała baba kłopotu", Venus: „Na zgliszczach szczęścia" i „Bohater", Rialto: „Hotel Savoy Nr. 217" i „Amfitrion", Stylowy: „Twe usta kłamią".

PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko". Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Sam Dodsworth".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Zabiłem", Edison: „Mam 19 lat" i „Detektyw z Honolulu", Sokół: „Dziecię szczęścia"

TEATR POKUCKO-PODOLSKI

27. 8. KUTY. Serca za drutem kolczastym.
28. 8. KOSÓW. Serca za drutem kolczastym.
29. 8. KOŁOMYJA. Serca za drutem kolczastym.
30. 8. DELATYN. Serca za drutem kolczastym.
31. 8. NADWÓRNA. Serca za drutem kolczastym.

Z Radymna

NIEUZASADNIONE SZYKANY. W związku z artykułem p. t.: „Nieuzasadnione szykany" zamieszczonym w numerze 186 z dnia 9. lipca 1937, oświadczamy, że przytoczone tam zarzuty przeciw miejskiemu lekarzowi weterynaryjnemu w Krakowcu, jakoby ten stale, na każdym kroku szykanował kupców katolickich i zaniedbywał się w wykonywaniu swego zawodu, z czego korzysta jego pomocnik Stefan Michałów i za łapówki wypuszcza z rzeźni miejskiej świnie węgrowate — polegały na mylnych informacjach i okazały się w całości nieprawdziwe. Michałów nigdy nie był i nie jest pomocnikiem lekarza weterynaryjnego w rzeźni.

Wobec tego zarzuty te cofamy jako nieprawdziwe, przepraszamy i wyrażamy żal z powodu przykrości wyrządzonej miejskiemu lekarzowi weterynaryjnemu w Krakowcu.

Ze Stryja

ODZNACZENIA. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został Daszkiewicz Teofil, rejent ze Skolego. Srebrnym Krzyżem: Apolonia Sojowa, prezeska Oddziału żeńskiego Z. S., Albin Reif, miejski lekarz - wet. inż. Kosina dyrektor dóbr w Uhersku oraz Zygmunt Obmiński wójt gm. Sokołów. (s).

STAN WODY. Wskutek długotrwałych deszczów podniósł się znacznie w ostatnich dniach stan wody, który wynosił w dniu 20-go 2,50 mtr. ponad poziom. W dniu dzisiejszym wody opadły już i obecny stan wynosi niewiele ponad 1 mtr. (s)

Z Jarosławia

HARCE SAMOCHODOWE. Przed kilkoma dniami nieznany samochód jadący przez ul. Badeniego, uderzył tak silnie w kamienny most przy tejże ulicy, że część gzymsu, spadła na niżej biegnącą ulicę Zamkową; na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach. Za energicznym kierowcą wdrożono dochodzenia. (AB).

OSOBISTE. Sędzia grodzki dr. Gołąb Mieczysław zostaje z dniem 1. września przeniesiony do Warszawy na równorzędne stanowisko. W czasie trzyletniego pobytu w Jarosławiu dr. Gołąb dał się poznać jako człowiek o szlachetnym i krystalicznym charakterze, a ponad to jako wybitny prawnik — toteż miejscowe społeczeństwo, koła sądowe i palestra, żegnają Go z prawdziwym żalem. (AB).

KRADZIEŻ. Do Klubu Towarzyskiego w Jarosławiu włamali się po raz trzeci z rzędu nieznani sprawcy, którzy skradli z zamkniętej szafy kilka talii nowych kart i trochę drobnych pieniędzy. (X)

Z Nowego Sącza

Wezbrały rzeki na Podhalu

Nowy Sącz zagrożony powodzią

Gwałtowne deszcze, jakie nawiedziły ostatnio Podhale, spowodowały wylew rzek i znaczne szkody w budowlach nadbrzeżnych oraz polach. Wezbrane wody Popradu zniosły most w Piwnicznej, wskutek czego kuracjusze pozbawieni są łazienek, które znajdują się na przeciwległej stronie uzdrowiska, zaś letnicy zamieszkali około łazienek nie mają połączenia ze stacją kolejową. Połączenie ze Szczawnicą na linii Stary Sącz — Szczawnica zostało przerwane z powodu uszkodzenia mostu na rzece Ochotnicy. W Nowym Sączu wezbrany Dunajec zagraża miastu. Dotychczas zalał Tłoki, Wólki, Chełmiec, które to dzielnice położone są najbliżej Dunajca. Na Tłokach wartki prąd Dunajca przerwał wał ochronny, wybudowany staraniem Funduszu Pracy, wskutek czego grozi zupełne zalanie Wólkom. Deszcze nadal padają i nie należy spodziewać się opadnięcia wody. (m).

ZA KRADZIEŻ ROWERU — ROK WIĘZIENIA. Wojciech Wirtel, notoryczny złodziej z Miłkowej odpowiadał przed tut. Sądem za kradzież roweru na szkodę Jana Jaworskiego, za co skazany został na jeden rok więzienia. (m).

KRONIKA LUBELSKA

KURS P. C. K. Polski Czerwony Krzyż zawiadamia, iż XI. kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego rozpocznie się 20 września r. b. Podania przyjmuje i informacji udziela biuro Czerwonego Krzyża ul. Niecała 4, m. 5, codziennie od godz. 9 do 14-tej.

Z SĄDOWNICTWA. Na mocy zarządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości, wiceprokurator przy Sądzie Apelacyjnym w Lublinie, p. Cybulski, przestał pełnić swe obowiązki.

KRADZIEŻE. Stanisławowi Dziurdzie z mieszkania skradziono garderobę oraz szereg różnych przedmiotów i produktów żywnościowych w wart. 91 zł. 51 gr. — Mani Wajeman skradziono w pensjonacie Mitelmana w Nowym Dworze pow. lubartowskiego 56 zł. gotówki i garderobę wartości 123 zł.

NAPAD RABUNKOWY NA ROBOTNIKA. W godzinach wieczorowych na Rynku w Lublinie do przechodzącego tamtędy Stanisława Matyjaszaka, robotnika, zbliżył się jakiś nieznany osobnik, który zakrył sobie twarz chustką. Osobnik ten, zażądał od Matyjaszaka, by udał się z nim na wódkę. Spotkawszy się z odmową, tajemniczy przechodzeń uderzył Matyjaszka po twarzy, poczym oberwał dwie kieszenie marynarki i zrabował kopertę zawierającą 13 zł. 20 gr. gotówki oraz znaczek nulatowy służbowy Nr. 321 i zbiegł. W wyniku natychmiastowego dochodzenia okazało się, że sprawcą tak śmiałego napadu był 24-letni Stefan Pajzler, którego zatrzymano i osadzono w więzieniu.

TRUP NOWORODKA. U wylotu ulicy Wyszyńskiego, w krzakach znajdujących się na nasypie, znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej w wieku około 6 tygodni. Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenie w tej sprawie. Na ciele noworodka ujawniono ślady uduszenia.

CENY NABIAŁU

W tygodniu od dnia 16 VIII. 1937 r. do dnia 22 VIII. 1937 r. ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie notowane przez Komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo-Handlowej i Lwowskiej Izbie Rolniczej wynosiły:

A) Ceny detaliczne w sklepie:

Za 1 litr:	zł.	zł.
1) mleka pełnego na miarę	0·19	0·00
2) „ pasteryzowanego w butelce	0·23	0·00
3) „ „ „ „ z dostawą do domu	0·25	0·00
4) śmietany kwaśnej o zawar. 18—22% tłuszczu	1·—	0·—
5) „ „ „ „ 22—25% „	0·—	0·—
6) „ słodkiej kawowej o zaw. 12—15% tłuszczu	0·80	0·00
7) „ „ „ „ „ 15—22% „	0·—	0·—
8) „ kremowej „ „ 25—35% „	0·—	0·—
9) „ „ „ „ 35—45% „	0·—	0·—

Za 1 kilogram:	16/VIII.	od 17/8—20/8.	od 21/8
1) masła deserowego z bloku	zł. 3·20	3·00	3·40
2) „ stołowego	„ 3·00	2·80	3·20
3) „ kuchennego	„ 2·80	2·60	3·00
4) twarogu świeżego		0·60	0·00
5) „ solonego		0·—	0·—
6) „ gospodarskiego (plaskankowego)		0·—	0·—
7) za 1 kopę jaj powyżej 50 gr.		3·90	0·00
8) „ „ „ „ poniżej 50 gr.		3·30	0·00
9) za 1 kg jaj (przy sprzedaży na wagę)		1·25	0·00

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie conajmniej 5 kg.:

Za 1 kilogr.:	16/VIII.	od 17/8—21/8.	od 21/8
1) masła deserowego blokowego	zł. 2·90	2·70	3·10
2) „ stołowego	„ 2·70	2·50	2·00
3) „ kuchennego	„ 2·50	2·30	2·70
4) twarogu świeżego		0·00	0·00
5) „ solonego		0·—	0·—
6) „ gospodarskiego (plaskankowego)		0·00	0·00
7) za 1 skrzynię jaj w oryginalnym opakowaniu		86·40	0·00
8) za 1 kg jaj (sprzedaż na wagę)		1·15	0·00

Uwaga: Sytuacja na rynku masła w ub. tygodniu: w pierwszej połowie tygodnia podaż duża, popyt słaby, tendencja zniżkowa, w drugiej połowie tygodnia zaznaczył się gwałtowny spadek podaży przy pobycie bardzo silnym, co spowodowało tendencję silnie zwyżkową. Na rynku jajczarskim dowozy mierne, zapotrzebowanie zwiekszone, tendencja marna.

Z Sokala

ZAWODY KAJAKOWE SOKOŁA. W Sokalu na Bugu odbyły się zawody kajakowe, zorganizowane przez Sokół Sokal i Sokół - Jarosław. Do zawodów stanęły Kluby: Lechia — Lwów, A. Z. S. — Lwów, K. P. W. — Lwów i Sokół — Jarosław Zawody odbywały się na dystansach 600 m. 1.000 m. i 5.000 m. Ogółem było 23 biegów. Organizację biegów, która stała na wysokim poziomie kierował kapitan sportowy Okręgu lwowskiego Stanisław Grabowicz. Celem ich urządzenia przez Sokół była głównie propaganda sportu kajakowego, która w naszym mieście ma bardzo duże możliwości, mało jeszcze i nie celowo wyzyskane. Cel został w dużej mierze osiągnięty. Przez przystań przewinęło się w tym dniu bardzo wiele osób, a szczególnie młodzieży. Szkoda tylko, że zmiana czasu i trasy w ostatniej niemal chwili zdezorientowała wielu chętnych zobaczenia tej imprezy.

USIŁOWANE ZABÓJSTWO Nieznani dotychczas sprawcy, strzelili kilkakrotnie do pełniącego wartę nocą Demka Charczuka, Rusina zamieszkałego w Bobiatynie, raniąc go bardzo ciężko. Charczun został przewieziony do szpitala w Sokalu. Postrzelony w czasie pełnienia warty spał koło płotu razem z innymi wartownikami. W pewnym momencie obudziło go silne światło latarki elektrycznej, a gdy z kolei zaświecił on swoją latarkę, posypały się na niego strzały. Charczun zeznaje, że widział tylko jak sprawcy stali między pozostałymi wartownikami, jednak nie rozpoznał ich. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

KRWAWE PORACHUNKI. Józef Waśko z Gołuchowa, Ukrainiec, prowadził onegdaj z pastwiska konie. Tuż pod wsią został zatrzymany przez Józefa Figińskiego zukrainizowanego Polaka i Ukraińca Iwana Kiczuna z tej wsi. Napastnicy uderzyli go tępym narzędziem w głowę, raniąc go ciężko, następnie udali się na pole do pilnującego tam buraków Michała Kiczuna. Oświetliwszy go latarkami, strzelili do niego 2 razy, trafiając go w pachwinę lewej nogi. Rany zadane poszkodowanym nie zagrażają ich życiu. Sprawcy napadu dopuścili się czynu tego z zemsty, gdyż Waśko i M. Kiczun spowodowali wydalenie ich z Czytelni „Proświta“ jako nałogowych złodziei.

ZAKOŃCZENIE PÓŁKOLONII W HANÓWCE - KOLONII. W Hanówce, polskiej kolonii tut. powiatu odbyło się onegdaj zakończenie półkolonii T. S. L. Program uroczystości był bardzo obszerny. Po nabożeństwie w miejscowej kaplicy, odbyły się popisy dzieci. Bardzo zabawny był taniec krasnoludków wykonany przez trzyletnie dzieciaki. Po szeregu popisów dzieci odśpiewały szereg pieśni ludowych, a na zakończenie Hymn Narodowy. Półkolonia, z której korzystało przeszło 40 dzieci, trwała 6 tygodni.

Program radjowy

PIĄTEK, DNIA 27 SIERPNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Muzyka z płyt: — Dawne tańce — potp. (orkiestra dęta). — 12.20 (Lw.) Komunikat Izby Rolniczej. — 12.25 Koncert w wykonaniu Orkiestry Salonowej. — 13.55 (Lw.) Muzyka z płyt: — Ryszard Wagner. — W przerwie o godz. 14.03 — 14.05: Pogadanka Zw. K. K. O. — 14.35 (Lw.) „Trochę pieśni, trochę słowa“: Skrzynka dla dzieci w opracowaniu Cioci Ady oraz płyty wybrane przez dzieci. — 14.55 (Lw.) Giełda. — 15.00 (Lw.) Muzyka z płyt: — Jan Strauss. 15.35 Wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. 16.15 Koncert: Dawna i nowoczesna muzyka hiszpańska. — 16.45 (Lw.) „Brzegami Wisły środkowej“ — reportaż Michaliny Grekowicz. — 17.00 Koncert rozrywkowy. — 17.50 „Tężec“ — pogadanka. — 18.00 Informator turystyczny. — 18.05 (Lw.) Muzyka z płyt: — Orkiestra P. Whitemana. — 18.30 (Lw.) „Anteny nad strychami“ — pogadanka w języku ukraińskim. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.40 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 „Płyty dla znawców“: — Nowoczesna muzyka kameralna. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Wieczór melodii operetkowych“. — W przerwie: — Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego — Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. — 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich“. — 22.00 Koncert Orkiestry P. R. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego — Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

11.05 Wiedeń. Festival Salzburski. Symfonia IX Beethovena. Dyr. W. Furtwaengler.
20.00 Droitwich. Reportaż z meczu bokserskiego Louis — Farr (transm. z New-Yorku).
20.00 Kopenhaga. „Maskarada“ — opera Nielsena.
20.30 Bruksela flam. Koncert symfoniczny.
20.30 Radio Paris. „Na paryskiej fali“.
20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny z Vichy.
20.55 Praga. Muzyka japońska.
21.51 Londyn Reg. Koncert symfoniczny z Queens-Hallu.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

FRONTOWY,
umeblowany pokój, łazienka, wynajmę. Konopnickiej 10, drzwi jeden. 7193

POKÓJ
kawalerski Szeptyckich 5, Pokój kawalerski Wronowska 8 odświeżone od gospodarza. 7168

2 POKOJE,
kuchnia, półkomfort do wynajęcia, Gródecka 51. 7171

FRONTOWY,
ładny, jasny pokój z użyciem łazienki, ewentualnie z wiktem, do wynajęcia, tylko Paniom. Domagaliczów 11, m. 1, od g. 2—4. 7191

DWA
pokoje z łazienką razem lub oddzielnie są do wynajęcia tylko z utrzymaniem dla osób dobrze sytuowanych ul. Mochnackiego l. 23 7167

SŁONECZNE
dwupokojowe, pełnokomfortowe do wynajęcia ul. Tarnowskiego 44. 7188

DWA POKOJE
kuchnia, pełnokomfortowe, słoneczne w nowym domu, Piaskowa 19. 7134

MIKOŁAJA 10,
mieszkanie dwupokojowe na pracownię, biura lub garsonierę do wynajęcia. 7185

KADECKA 11.
Trzypokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, ciepłe, bez podatku, do wynajęcia. 7192

DO WYNAJĘCIA
zaraz 1 pokój i kuchnia, — ul. Obrońców Lwowa 11A. Zgłoszenia na miejscu. 7195

UCZENICE,
studentki, znajdą pomieszczenie z całym utrzymaniem, Gołąba 3, m. dwa. 7196

POKÓJ
frontowy, śródmieście, komfort, telefon dla Pań Chmielowskiego 15, parter. 7197

LISTOPADA 39.
Dwupokojowe, komfort użycie ogródka, bez podatku do wynajęcia. 7198

POKÓJ
kuchnia, pełny komfort — I piętro, do wynajęcia od 1-go września, ulica Hauke Bosaka 31, boczna Snopkowskiej. 7199

ELEGANCKO
umeblowany pokój, osobne wejście, łazienka, ul. Dąbczańskiej 7, drzwi 14. Przedłużenie Chorążczyzny. 7200

DWA POKOJE
z gazową kuchnią, łazienką ewentualnie meblami i fortepianem, wynajmę samotnym lub bezdzietnym. Dembińskiego osiem. 7194

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PARCELA
piękna słoneczna 16 frontu, koło parku sprzedam tanio. Telefon 274-09. 7157

FIAT
kareta m. 521 C r. 1931, po remoncie, natychmiast sprzedam. Leona Sapiehy 1, 83, garaż. 7182

MOTOR „MMB“
gazowy 20 HP. w ruchu za 1.500 zł. — sprzeda Depciłowicz, Tarnopol, ul. Tatarska 40. 7133

GARNITUR
salonowy, nadający się dla lekarza — łóżka, szafy, lustro, obrazy, sprzedam. — Wincentego Pola 3, drzwi 4 3—5. 7189

SPRZEDAM
kamienicę 1-piętrową z ogrodem, wolne dwa mieszkania dwupokojowe. Informacje: Snopkowska l. 13, — miesz. 3, godz. 15—17. Pośrednicy wykluczeni. 7190

KUPNO

NIEMODNY
kredans pokojowy w dobrym stanie kupię, ulica Hoffmana 30, drzwi dwa. 7158

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP
do wynajęcia, plac Akademicki 3. 7172

LOKAL
sklepowy, Sapiehy cztery, do wynajęcia. 7186

WOLNE POSADY

SPRZEDAWCZYNI
zdolna poszukiwana. Powszechny skład odzieży Lwów Pasaż Mikolascha. 7154

PRAKTYKANTA
inteligentnego rzym.-kat. przyjmie Fa Wirga ul. Sienkiewicza 2 7163

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

PRZYJMIE
posługę do większego domu lub biura osoba zaufana. Łyczakowska 7/I, drzwi 10. 7135

CERUJĘ
pończochy, skarpetki, naprawiam bieliznę starannie, szybko i tanio. Łyczakowska 7/I drzwi 10. 7136

SAMODZIELNY
krawiec męski wykonuje solidnie robotę po domach po 4 zł. dziennie. Trakt Gliniański 23. Zawiadomić można pisemnie. 7161

KUCHARKA,
z bardzo dobrymi świadectwami, bezwzględnie uczciwa, szuka posady od 1/X. tylko dom katolicki. Listy Adm. „Zosia“. 7174

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DEKORACJE
Wnętrz, Brokaty, Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

KUFRY SZAFKOWE
walizy, worki na pościel, pudła na kapelusze i kołnierze, paski bagażowe po cenach najniższych poleca
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra“ 1863

PARCELE
słoneczne. — przy drodze Kulparkowskiej, zatwierdzone, sprzeda: Fedecki, Sapiehy 49, tel. 237-41. 7159

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK**
Piłsudskiego 21, I. p. 189

Daj grosz na T. S. L.

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DUŻE
bardzo ładne czteropokojowe mieszkanie pełnokomfortowe przy Czarnieckiego dwa zaraz do wynajęcia 7132

PEŁNOKOMFORTOWE
mieszkania trzypokojowe i pokój z kuchnią półkomfort, do wynajęcia Tarnowskiego 67. 7155

MIESZKANIA
3 pokojowe z pełnym komfortem w nowej kamienicy przy ul. Głębokiej jedenaście (koło Politechniki) do wynajęcia. 7156

POKÓJ
komfortowy wynajmę jednemu lub dwu panom chrześcijanom na stanowisku. Wiadomość Grunwaldzka 11 m. 2. 7160

DWA
pokoje kuchnia komfort słoneczne, oglądać Gundulica 6, boczna Ponińskiego. 7162

UCZNIA
gimnazjalnego przyjmę — dom kulturalny, opieka staranna. Asnyka 7, m. 5. 7173

NAUKA

UCZELNIA JĘZYKÓW
„Ecole Francaise“, Batorego 34/I — zatwierdzona przez Kurator. — jak corocznie otwiera kursy: francuskiego, angielskiego, niemieckiego. Stenografia. Buchalteria. Maszynopisanie. 7169

RÓŻNE

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość“, Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

DOM
dwupokojowy z ogrodem i polem, blisko Lwowa i stacji, tanio wydzierżawię. Listy „Piękna okolica“ Adm. 7187

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego“

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.